Sylwester z DE MONO

BEZPŁATNA

Ziemia Sochaczewska

Nr 25 (1461) 12.12.2023 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Bajeczne Mikołajki

Rozśpiewana scena, świąteczne dekoracje, konkursy z nagrodami, jarmark różności i oczywiście św. Mikołaj. To wszystko czekało na dzieci i ich rodziców w niedzielę 3 grudnia na podzamczu i w amfiteatrze. Mimo zimnego wieczoru mieszkańcy tłumnie przybyli jeszcze przed rozpoczęciem imprezy.

Jolanta Sosnowska

Jak na zamówienie w nocy spadł w Sochaczewie śnieg, który sprawił, że całe podzamcze iskrzyło kolorami i tworzyło iście bajkową scenerię. Od godz. 15.00 tuż przy wejściu na dzieci czekał święty Mikołaj w saniach, któremu w tym roku towarzyszyły dwa renifery. Każdy mógł zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie, a dzieci przekonać się, że Mikołaj naprawdę istnieje. Wszyscy chętni mogli także napisać list do świętego, w czym pomagała zainstalowana po sąsiedzku Mikołajowa poczta.

Zimową atmosferę rozgrzewały występy w amfiteatrze. W pięknej świątecznej scenerii i repertuarze zaprezentowały się dziecięce i młodzieżowe zespoły z Sochaczewskiego Centrum Kultury. Klub Piosenki pod opieką Jolanty Kawczyńskiej ujmująco wykonał kilka świątecznych przebojów, dziecięco-młodzieżowy Zespół Pieśni i Tańca „Folklorek" pod kierunkiem Katarzyny Proch i Kingi Przybylskiej wystąpił z popisowym koncertem kolęd i pastorałek Arki Noego, grupa teatralna Young Maska zaprezentowała etiudę na podstawie wiersza „Żuraw i czapla", a zespół taneczny Abstrakt rozgrzał widownię mikołajkowym dance show. Ze sceny popłynęły także utwory w wykonaniu Studia Piosenki oraz grupy Presto pod kierunkiem Piotra Milczarka. Zebrani mogli podziwiać, a nawet wspólnie śpiewać z dziecięcym chórem sochaczewskiej szkoły muzycznej pod dyrekcją Iwony Niemyjskiej i z akompaniamentem Włodzimierza Sieczkowskiego.

Całości dopełniały dwie urocze wiewiórki – Baśka i Kaśka (Anna Wolińska i Marta Wasilewska), dzięki którym występy i konkursy, okraszone zabawnymi historyjkami, stały się ciekawą opowieścią o istocie świąt. Sceniczne prezentacje zakończyło wspólne wykonanie przeboju Seweryna Krajewskiego „Jest taki dzień" przez wszystkie zespoły i instruktorów.

Scenografię w amfiteatrze uzupełniały ręcznie wykonane szopki bożonarodzeniowe, przypominające o corocznym konkursie organizowanym przez sochaczewskie muzeum. Jego rozstrzygnięcie odbyło się w minioną sobotę, o czym szerzej piszemy na stronie 3.

Dzięki licznym instytucjom i organizacjom pozarządowym najmłodsi mogli samodzielnie wykonać ozdoby choinkowe, świąteczne rysunki, a starsi zaopatrzyć się w niepowtarzalne atrybuty bożonarodzeniowe – pięknie zdobione pierniki, stroiki, zawieszki, anioły, bombki i wiele innych ręcznie wykonanych przedmiotów. Kupujący wspierali w ten sposób placówki Antares i Atrię (dawny dom dziecka), Stację Dom (zajmującą się pieczą zastępczą), sochaczewskich harcerzy i ich inicjatywy, Warsztat Terapii Zajęciowej (przeznaczony dla osób z niepełnosprawnościami) i inne stowarzyszenia. Swoje stoiska miały także: Miejska Biblioteka Publiczna, Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, Poczta Polska, policja, urząd miejski.

Uzupełnieniem mikołajkowych obchodów był dwudniowy jarmark świąteczny, który zagościł na ul. Podzamcze. Wystawcy przywieźli ze sobą litewskie, ukraińskie, tatarskie, czy nawet węgierskie smakołyki, których można było spróbować na miejscu lub zabrać do domu. Były oryginalne wędliny, chleby, słodkie wypieki, sery, pierogi, a nawet bigos i golonka. Na dzieci czekały z kolei stoiska z zabawkami i słodkościami. Można było zaopatrzyć się w oryginalne świąteczne upominki i dekoracje. Do późnego wieczora stoiska odwiedzały tłumy mieszkańców, co dowodzi, że tegoroczna zimowa impreza przypadła sochaczewianom do gustu.

A następne spotkanie na podzamczu, tym razem dla dorosłych, już w Sylwestra. W imieniu organizatorów – zapraszamy.

strona 16

Dziś w „Ziemi"

POLECAMY

Szopka po sochaczewsku

W tym roku autorzy umieścili świętą rodzinę m.in. w wieży ciśnień, szkole muzycznej i ciuchci

str. 2-3

Geotermia szansą, nie zagrożeniem

Pytamy o budowę zakładu odzyskującego ciepło spod ziemi. Prace ruszą już w przyszłym roku.

str. 6-7

35 mln na inwestycje

Radni za kilka dni zajmą się budżetem miasta na 2024 rok. Wśród nowości budowa wodnego placu zabaw

str. 8

Informujemy szanownych Czytelników, że kolejne wydanie „Ziemi Sochaczewskiej" ukaże się 9 stycznia 2024 roku.

Trzy dekady z szopką

Konkurs na szopkę bożonarodzeniową to jedna z najdłużej trwających imprez cyklicznych w muzeum. Od początku celem konkursu było propagowanie i odwoływanie się do świąt Bożego Narodzenia. W polskiej tradycji to wyjątkowe święta, pełne religijnych symboli, swoistego kolorytu i ludowych odniesień. Szopka bożonarodzeniowa od wieków zajmuje w tej tradycji bardzo ważne miejsce.

Pierwszą na świecie szopkę zbudowano podobno w grocie w Betlejem z polecenia cesarzowej bizantyjskiej Heleny około 397 roku. Pierwszy żłóbek jakiś czas potem ustawiono w Rzymie w Bazylice Matki Bożej Większej, przy którym mszę celebrował ówczesny papież.

Jednak za twórcę tradycyjnej szopki bożonarodzeniowej uważa się św. Franciszka z Asyżu. W 1223 r., w noc Bożego Narodzenia, na leśnej polanie w Greccio, we włoskiej Umbrii, zainscenizował on żłóbek w otoczeniu żywych zwierząt i odprawił mszę dla przybyłych mieszkańców.

Zapoczątkowany przez niego zwyczaj zyskał na popularności w całej Europie. Kultywowany był przede wszystkim przez zakony franciszkanów i dominikanów. Początkowo w klasztorach i kościołach, a od XVIII w. zwyczaj urządzania szopek zaczęto upowszechniać w domach prywatnych. Równocześnie, wraz z upływem czasu, szopka poddawana była różnym zmianom. Zaczęto wprowadzać do niej, oprócz Świętej Rodziny, trzech królów, pastuszków, elementy narodowe i ludowe. Zaczęły powstawać całe sceny z budynkami i postaciami wykonującymi różne czynności.

Miejscem najpełniejszego rozkwitu szopek wigilijnych w XVIII w. były Włochy. Tam szopki tworzono z ogromną ilością figurek wytapianych z wosku bądź konstruowanych z kolorowej terakoty. Święta Rodzina umiejscawiana była w ruinach lub grotach, w tle przedstawiano sceny z życia codziennego. Do dzisiaj szopki włoskie uważane są za jedne z ciekawszych. W Polsce tradycja budowania szopek pojawiła się wraz z zakonem franciszkanów pod koniec XIII w. W kościele św. Andrzeja w Krakowie znajdują się elementy szopki datowane na rok 1370, zostały one wykonane na zamówienie siostry Kazimierza Wielkiego - Elżbiety Węgierskiej. Są to najstarsze figury Świętej Rodziny na ziemiach polskich.

W początkowym okresie u nas, tak jak i na świecie, szopka stanowiła element dekoracyjny przede wszystkim klasztorów i dworów, jednak z upływem czasu jej popularność przeniosła się na inne warstwy społeczne. Na przełomie XIX i XX wieku scena narodzin Jezusa była przedstawiana w domach mieszczan. Z II połowy XIX w. wywodzi się tradycja tworzenia szopek krakowskich. W swoim założeniu nawiązują one do szopki neapolitańskiej, gdzie scena narodzin umiejscowiona jest na tle architektury miasta lub jego okolic. Pierwszymi twórcami tego typu przedstawień byli rzemieślnicy, a w szczególności murarze krakowscy, bracia Leon i Michał Ezenekierowie, których uważa się za prekursorów tego stylu.

Obecnie tradycja prezentowania szopki bożonarodzeniowej jest bardzo popularna w Polsce. Co roku pojawiają się niemal we wszystkich kościołach katolickich. Te najbardziej spektakularne powstają w tak znanych miejscach jak sanktuarium w Częstochowie, Panewnikach, Kalwarii Zebrzydowskiej czy Niepokalanowie. Zdobią nasze domy, rynki miast, instytucje, organizowane są konkursy na najpiękniejszą szopkę, prezentowane są w muzeach na okolicznościowych wystawach. Są też i takie, które można oglądać przez cały rok. Należy do nich szopka wambierzycka w Kotlinie Kłodzkiej, uznawana za najstarszą ruchomą szopkę w Polsce. Powstała w XIX w., jej twórcą był zegarmistrz, Longin Wittig, który zaczął budować ją dla swojego synka. Z roku na rok rozbudowywał szopkę, dodawał nowe postaci. Po jego śmierci syn Herman kontynuował dzieło. Dziś szopka liczy ponad 800 figurek.

Tradycja budowania i przedstawiania szopek popularna jest nie tylko w Polsce, ale i w całym chrześcijańskim świecie, za wyjątkiem obrządków wschodnich. Na formę wpływ ma kultura i tradycja danego kraju, odwołanie do lokalnej architektury, obrzędów, tradycyjnych ubiorów i krajobrazu. (...) Największa szopka na świecie - wpisana do księgi rekordów Guinnessa - powstała w Czechach. To monumentalne dzieło składa się z prawie 1400 figurek tworzonych przez ponad 60 lat. Można ją oglądać w muzeum w Jindrichovym Hradcu.

Spośród wielu polskich szopek, wśród których dominuje styl regionalny, najbardziej znane są obecnie szopki krakowskie, podziwiane zresztą na całym świecie. Prezentują one odmienny, charakterystyczny styl zdobniczy. W architekturze nawiązują do monumentalnych gotyckich i barokowych budowli starego Krakowa: zamku królewskiego, kościoła Mariackiego, sukiennic, barbakanu. Wyróżnia je ponadto bogata kolorystyka i efekty świetlne, a inscenizacje budowane są z wykorzystywaniem postaci historycznych, narodowych, z legend i z baśni krakowskich. Wszystko to sprawia, że szopka krakowska jest niezmiernie bogata kompozycyjnie i tematycznie. Propagowana przez konkursy szopkarskie ma swoją wieloletnią tradycję. Każdego roku, począwszy od 1937 (z przerwą na czas wojny i okupacji), w pierwszy czwartek grudnia, na rynku krakowskim, pod pomnikiem Adama Mickiewicza, odbywa się prezentacja zgłaszanych do konkursu szopek. Później można je oglądać na pokonkursowej wystawie w Muzeum Historii Miasta Krakowa, głównego organizatora konkursów. Ta piękna tradycja jest nieodłącznym elementem kulturowym Krakowa od ponad 80 lat.

Tymczasem w Sochaczewie minęło 30 lat od chwili, kiedy w muzeum zrodził się pomysł organizowania konkursów na szopkę bożonarodzeniową i związanych z nimi wystaw pokonkursowych. (...) Na przestrzeni lat przemierzyliśmy z szopką różne regiony Polski i ciekawe miejsca na świecie. I chociaż konkurs nie wyłonił i nie stworzył szopki charakterystycznie związanej z naszym regionem, to na dobre wrósł w świąteczny krajobraz Sochaczewa.

Beata Tarka
MZSiPBnB

Cały tekst poświęcony 30-letniej historii szopkarskiej w sochaczewskim muzeum znajdą czytelnicy w Roczniku Sochaczewskim, którego premierę zaplanowano na poniedziałek 18 grudnia. Na 150 stronach Rocznika znajdziemy także szereg artykułów nawiązujących do 50-lecia muzeum, okoliczności jego powstania, ludzi związanych z historią miasta, ciekawych opowieści. Zachęcamy do odwiedzenia muzeum i lektury najnowszego numeru rocznika.

Szopka w wieży ciśnień

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą już po raz 29. zorganizowało konkurs na szopkę świąteczną. Tym razem tematem była szopka sochaczewska. Wpłynęło ponad 80 prac, nagrodzono 35. Rozstrzygnięcie odbyło się w sobotę 9 grudnia.

Izabela Goryniak

Uczestnicy konkursu wykazali się ogromną pomysłowością i kreatywnością. Pojawiły się szopki osadzone w najbardziej charakterystycznych miejscach naszego miasta – w ruinach zamku, parkach, Muzeum Kolei Wąskotorowej, przy wieży ciśnień a nawet na miejskim stadionie. Do ich stworzenia wykorzystano bardzo różne materiały – papier, sklejkę, puszki, tkaniny, tekturę. Podsumowując konkurs dyrektor muzeum dr Michał Górny i Adrianna Andrusiewicz-Tabara podkreślali ciekawe ujęcie tematyki i duże zainteresowanie wydarzeniem, w którym biorą udział osoby z całego powiatu. Podkreślono także bardzo dużą liczbę prac w kategorii rodzinnej – w tym roku były to dwadzieścia cztery zgłoszenia. Z kolei burmistrz Piotr Osiecki mówił o wartości konkursu polegającej na pielęgnowaniu wielowiekowej tradycji szopkarskiej. Dziękował też organizatorom i licznym sponsorom, którzy ufundowali nagrody.

- Największe podziękowania należą się uczestnikom i opiekunom, inspiratorom, rodzicom i instruktorom za podtrzymywanie tej pięknej tradycji – mówił.

Nagrodzono 35 prac w siedmiu kategoriach wiekowych. W grupie 7-13 lat – prace indywidualne, I miejsce zajęły ex aequo Olga Antosik (SP Kozłów Szlachecki) i Lena Lebioda (SP Paprotnia), a zespołowo uczniowie z Brzozowa Starego. W kategorii 14-18 lat również przyznano dwa pierwsze miejsca – podopiecznym Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej Atria i Alicji Kempczyńskiej (SP Nowa Sucha). Zwycięzcami w kategorii prac rodzinnych zostali Joanna i Wojciech Sobczakowie z Nowej Suchej, wśród dorosłych najlepszy okazał się Mariusz Osiołkowski z Sochaczewa, a zespołowo 38. Sochaczewski Dywizjon Zabezpieczenia Obrony Powietrznej. W najmłodszej grupie 3-6 lat przyznano wyróżnienia. Pełną listę nagrodzonych i wyróżnionych zamieszczamy na portalu Sochaczew.pl.

Wszystkie nadesłane szopki prezentowane są obecnie w muzealnym pawilonie. Wystawa pokonkursowa czynna będzie do 31 stycznia. Warto ją zobaczyć, bo charakterystycznych sochaczewskich budynków w takiej szczególnej odsłonie jeszcze nie widzieliśmy.

Szanowni Państwo,
Najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Niech w tegoroczne święta nowonarodzony Jezus pozwoli nam odnaleźć w sobie prawdę, miłość i sens. Niech blask betlejemskiego światła oświetli nasze serca i domy, a Dzieciątko Boże ześle pokój i bezpieczeństwo na nadchodzący czas. Życzę również szczęśliwego nowego 2024 roku.

Łukasz Gołębiowski
Radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego

Drodzy Czytelnicy,
Zawsze, ilekroć uśmiechasz się do swojego brata i wyciągasz do niego ręce, jest Boże Narodzenie. Zawsze, kiedy milkniesz, aby wysłuchać, jest Boże Narodzenie. Zawsze, kiedy rezygnujesz z zasad, które jak żelazna obręcz uciskają ludzi w ich samotności, jest Boże Narodzenie.
Kierując się tymi słowami Matki Teresy z Kalkuty, życzymy, aby nadchodzące święta były pięknym czasem dla nas wszystkich, a nowy rok przynosił same dobre wiadomości

Redakcja „Ziemi Sochaczewskiej"

DRODZY MIESZKAŃCY POWIATU SOCHACZEWSKIEGO

Zbliża się szczególny czas w roku,
w którym po raz kolejny
uroczyście przeżywać będziemy tajemnicę Bożego Narodzenia.
Na te wyjątkowe dni kierujemy życzenia,
by świąteczny czas przepełniony był
spokojem, pojednaniem, wiarą
i wzajemnym zrozumieniem.
Niech Boże Narodzenie przyniesie
radość i życzliwość,
wytchnienie od codziennych zmagań i trosk,
zaś Nowy Rok 2024
obfituje we wszelką pomyślność
i sprzyja realizacji planów i zamierzeń.

Jolanta Gonta
Starosta Sochaczewski

Tadeusz Głuchowski
Wicestarosta

Andrzej Kierzkowski
Przewodniczący Rady Powiatu w Sochaczewie

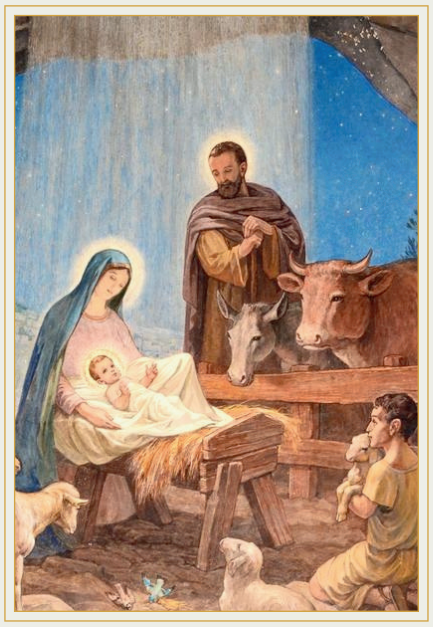

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA TO RADOSNY CZAS, W KTÓRYM WSPÓLNIE CIESZYMY SIĘ Z PRZYJŚCIA NA ŚWIAT BOŻEJ DZIECINY. BĄDŹMY RAZEM WOKÓŁ ŻŁÓBKA, W ZAPACHU CHOINKI I BLASKU LAMPEK, NIECH OTACZA NAS POKÓJ I BLISKOŚĆ. ŻYCZYMY WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM SOCHACZEWA NAJPIĘKNIEJSZYCH ŚWIĄT, SPĘDZONYCH W GRONIE BLISKICH. ŻYCZYMY TAKŻE RODZINNEGO CIEPŁA I CHWILI WYTCHNIENIA OD CODZIENNOŚCI, A W NADCHODZĄCYM 2024 ROKU TYLKO DOBRYCH DNI, ŻYCZLIWYCH LUDZI WOKÓŁ, MAŁYCH I DUŻYCH SUKCESÓW ORAZ WIELU WSPANIAŁYCH SPOTKAŃ NA MIEJSKICH WYDARZENIACH.

Sylwester Kaczmarek
Przewodniczący Rady Miasta Sochaczew

Piotr Osiecki
Burmistrz Miasta Sochaczew

12 grudnia 2023 nr 25 (1461) Ziemia SOCHACZEWSKA

Uniwersytet na wspólnej wigilii

Wielkimi krokami zbliżamy się do świąt Bożego Narodzenia. Na jedną z pierwszych wigilii zaprosiło sochaczewskie Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku. Spotkanie odbyło się w mikołajki, 6 grudnia, tradycyjnie w restauracji hotelu Chopin.

Rozpoczął je koncert kolęd i zimowych piosenek w wykonaniu chóru Państwowej Szkoły Muzycznej. Dyrygentka, Iwona Niemyjska, zachęcała zebranych do wspólnego śpiewania z młodzieżą. Ośmieleni tym zaproszeniem uczestnicy spotkania chętnie włączyli się w kolędowanie. Wszyscy śpiewali więc „Wśród nocnej ciszy", „Lulajże Jezuniu", „Bóg się rodzi", a później gromkimi brawami nagrodzili piękne chóralne głosy.

Swój program muzyczny zaprezentował także zespół wokalny UTW pod kierunkiem Jolanty Kawczyńskiej, tym razem z oryginalnym repertuarem lirycznych pastorałek. Zwłaszcza pieśń beskidzka budziła refleksje i sprawiała, że czuliśmy się o krok od bożonarodzeniowych wzruszeń.

Po tej muzycznej części przyszedł czas na życzenia. Jako pierwszy składał je ks. Karol, wikariusz z parafii św. Wawrzyńca, który swoje wystąpienie rozpoczął od odczytania fragmentu Ewangelii wg św. Łukasza, a później, jak sam mówił, przekazał życzenia „po kapłańsku".

Głos zabrała także starosta Jolanta Gonta, nawiązując do budowania wspólnoty wokół nowo narodzonego Jezusa, ale również tej lokalnej wspólnoty. Dziękowała studentom UTW, że są jej częścią i poświęcają swój czas innym. W podobnym tonie wypowiedział się burmistrz Piotr Osiecki, zwracając uwagę, że Uniwersytet Trzeciego Wieku od 15 lat tworzy zgraną studencką rodzinę. Gratulował więzi, jakie słuchacze zawiązali między sobą, a swoje wystąpienie zakończył słowami: „Zdrowia i troszku siły, byśmy w zgodzie żyli".

Tę część uroczystości zakończyła prezes UTW Jadwiga Urbaniak, zapraszając słuchaczy oraz wielkie grono gości na wigilijny posiłek, który rozpoczęło dzielenie się opłatkiem.

(sos)

Kolędowanie w ŚDS

Kolędowanie w Środowiskowym Domu Samopomocy na trwałe wpisało się w kalendarz świątecznych wydarzeń. Nie bez powodu – atmosfery panującej podczas tego spotkania nie da się z niczym porównać. Od maluszków ze żłobka przez władze samorządowe po seniorów – wszyscy razem śpiewają najpiękniejsze kolędy i świąteczne piosenki, a integracja pokoleń przebiega w najlepszy możliwy sposób.

Izabela Goryniak

7 grudnia w Środowiskowym Domu Samopomocy spotkali się podopieczni placówek pomocowych z terenu powiatu sochaczewskiego, przedstawiciele samorządów i instytucji oraz ich przyjaciele, aby wspólnie cieszyć się pięknem świątecznych piosenek i kolęd. W szczelnie zapełnionej największej sali Domu zebrali się reprezentanci wszystkich pokoleń, których przywitał dyrektor ŚDS Adrian Kamiński. O znaczeniu kolęd i radości świątecznej opowiedział ks. Andrzej Kita. A potem królowała muzyka. Na mini scenie zaprezentowało się aż 18 zespołów, każdy przygotował inny utwór. Poziom wokalny nie był najważniejszy, liczyła się wspólnie przeżywana radość – publiczność razem z wykonawcami śpiewała i klaskała, a w razie problemów życzliwie pomagała wokalistom. Większości z nich akompaniował (i całość prowadził) Piotr Milczarek, a zespołowi Kolędnicy z Ratusza akompaniowała sekretarz miasta Joanna Niewiadomska-Kocik. Wydarzenie jak zawsze zakończyło się niezwykle smacznym poczęstunkiem, przy którym można było podzielić się wrażeniami i pozostać w radosnej świątecznej atmosferze.

W kolędowaniu wzięli udział: uczestnicy i kadra Domu, Miejski Żłobek Integracyjny, Miejskie Przedszkole nr 4 z oddziałami integracyjnymi, reprezentacja Urzędu Miejskiego (wraz z nauczycielami i pracownikami SCK), radni rady miejskiej, Starostwo Powiatowe, PCPR, DDPS Sochaczew, Klub Senior+ Sochaczew, Placówki Opiekuńczo-Wychowawcze Atria i Antares, CUS Sochaczew, rodzice i opiekunowie uczestników ŚDS, GOPS Sochaczew, Nowa Sucha i Młodzieszyn, Zespół Szkół w Erminowie, DPS Młodzieszyn i Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy z Załuskowa.

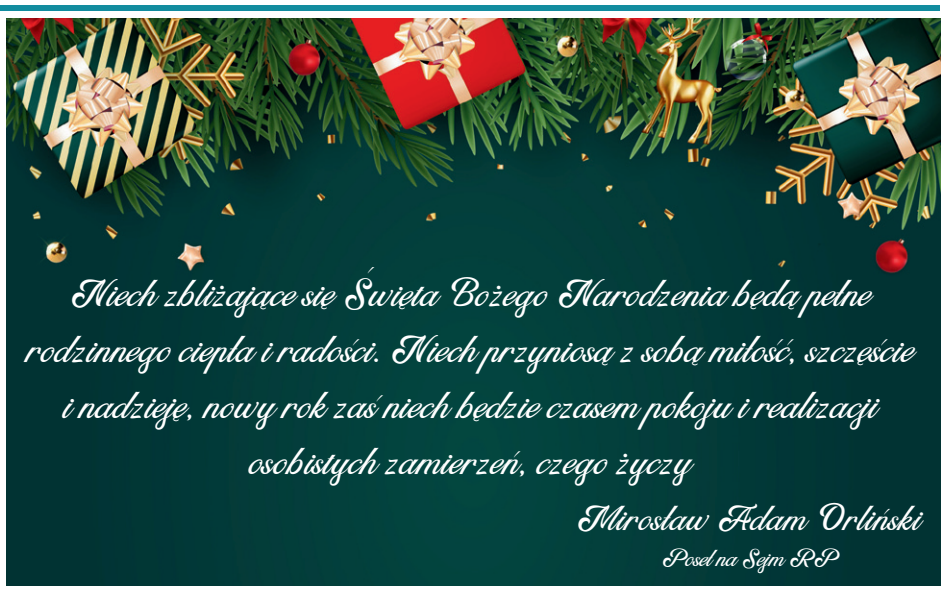

Nigdy nie czułem się celebrytą

Na światowe listy przebojów obój wprowadziła Tanita Tikaram piosenką „Twist in my sobriety". W naszym kraju dokonał tego Tytus Wojnowicz. Jego hity „Uwertura dla M.", „Tańcząc w słońcu" czy „Kaprys pana P." przez wiele tygodni nie schodziły z list przebojów. Jak mówi, nigdy nie czuł się celebrytą, więc bez żalu skupił się na tym, co lubi, czyli dydaktyce. Swym talentem Tytus Wojnowicz chętnie dzieli się m.in. z uczniami Państwowej Szkoły Muzycznej w Sochaczewie, gdzie co jakiś czas prowadzi warsztaty z klasą oboju. Ostatnie odbyły się 25 listopada.

Dlaczego wybrał pan obój?

Zaczynałem edukację muzyczną od skrzypiec, ale nie byłem wybitny i moja niezwykle światła nauczycielka zauważyła, że to chyba nie jest instrument dla mnie. Zaproponowała obój uznając, że moja osobowość będzie lepiej pasowała do osobowości pana uczącego gry na tym instrumencie. I jak widać miała rację, bo dość szybko zacząłem dobrze grać. Szybko stałem się dla mojego liceum muzycznego cennym uczniem i ciężko mnie było wyrzucić, choć się kwalifikowałem z powodu ocen z innych przedmiotów. Z konkursów przywoziłem nagrody, więc dyrekcja przymykała oko.

Potem były studia, praca na uczelni i przełomowy rok 1996, gdy wszedł pan na szczyt za sprawą debiutanckiej płyty „Tytus". Polacy ją pokochali. Sochaczewskie radio niemal każdy dzień, a zwłaszcza zimny, listopadowy, o szóstej rano zaczynało utworem z tego krążka. Jak to się stało, że wówczas nikomu nieznany 31-letni oboista został gwiazdą?

Czasem człowiek znajdzie się w dobrym czasie, w dobrym momencie. Później inni próbowali iść tą ścieżką, ale nie powtórzyli tego sukcesu. Po pierwsze to był dobry moment na wydawanie płyt. W latach 90. zespoły Hey, Wilki czy De Mono bez większego trudu sprzedawały sto tysięcy płyt i to było normalne. Ale oni wszyscy śpiewali, tymczasem moja płyta była zupełnie inna, bez tekstów, wokalu. Był też efekt nowości, bo każdy wie, jak wygląda trąbka, flet, ale z obojem bywa różnie. Osobliwość tego instrumentu i czynniki o których wspomniałem sprawiły, że projekt chwycił.

Tytus Wojnowicz - polski muzyk, wirtuoz oboju, adiunkt na Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie, od 2015 roku doktor habilitowany. Wszechstronny muzyk wykonujący różnorodną muzykę - od klasycznej, przez filmową, kameralną aż do etnicznej. Jak nikt łączy elementy muzyki poważnej i popowej. Koncertował m. in. w Niemczech, Holandii, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, Czechach, Słowacji, na Tajwanie, w USA (m.in. w Carnegie Hall) oraz krajach Azji i Afryki. Nagrał dziesięć płyt solowych, z których dwie pierwsze, powstałe przy współpracy z Piotrem Rubikiem, zapewniły mu stałe miejsce w historii polskiej muzyki rozrywkowej. Krążek „Tytus", na którym znalazły się utwory klasyczne, współczesne i rozrywkowe nagrane w popowych aranżacjach, trzykrotnie pokrył się platyną i był nominowany do nagrody Fryderyków. Drugi album, „Ocalić od zapomnienia", czyli instrumentalne wersje polskich przebojów z lat 60, 70 i 80, uzyskał status złotej płyty.

Płyta „Tytus" to wspólne dzieło pana i Piotra Rubika, z którym podobno poznaliście się w liceum?

Tak, chodziliśmy do jednej szkoły. Gdy zrodził się pomysł na płytę, wybór Piotra Rubika wydawał się oczywisty. W świecie muzyki miał już swoją pozycję, wiele otwartych drzwi, więc zaproponowałem mu współpracę. W efekcie „Tytus" pokrył się potrójną platyną, sprzedaliśmy ponad 100 tysięcy egzemplarzy tego krążka. Co ciekawe, Związek Producentów Audio-Video zakwalifikował płytę do kategorii muzyki klasycznej, gdzie obowiązywały inne normy sprzedaży niż przy muzyce pop. Ale nawet biorąc to pod uwagę, osiągnęliśmy ogromny sukces.

Ma pan sentyment do tych pierwszych, przebojowych płyt?

Trudno powiedzieć, bo nie słucham swoich nagrań. Oczywiście bardzo pozytywnie oceniam, że projekt się powiódł, zyskał tysiące fanów, choć w tamtym czasie wcale tego nie czułem. Wydawało się, że to krótki epizod, ale zamiast uspokojenia fala popularności znowu wzrosła po wydaniu drugiej płyty, „Ocalić od zapomnienia". Zaskoczyło mnie, że to zjawisko na skalę ogólnopolską, że z niszy muzyki klasycznej w krótkim czasie trafiłem na okładki kolorowych pism.

Mam wrażenie, że jednak lepiej czuje się pan bez pozowania na ściankach, z dala od życia celebryty.

Ani wtedy nie czułem się celebrytą, ani dziś tak się nie czuję. Lepiej żyje się bez wywiadów dla kolorowych magazynów, spotkań promocyjnych, występów dla ludzi, którzy mogą pchnąć karierę na nowe tory. W tym świecie jest dużo sztuczności, nieprawdziwych wartości.

Nie jest pan też „facebookowy", bo ostatnie zdjęcie na pana profilu pochodzi z 2019 roku. A Nigel Kennedy, do którego za chwilę wrócę, ma 36 tysięcy fanów.

Nie jestem fanem mediów społecznościowych ani pokazywania swojego życia całemu światu. Czasem obserwuję profile kolegów muzyków, ludzi w moim wieku, i fascynuje mnie, ile czasu poświęcają, by pokazać, z kim jedli śniadanie, z kim grali koncert.

A propos Nigela Kennedy'ego, jak znalazł się w pan w gronie muzyków uczestniczących w jego trasie koncertowej „The Bach & Vivaldi Experience"?

W latach 90. często współpracowałem z Sinfonią Varsovią i nie byłem Nigelowi nieznany. Miał z nim grać inny oboista, ale na krótko przed rozpoczęciem trasy okazało się, że ma problemy z mięśniami. Nigel potrafi szybko grać i potrzebował muzyka, który technicznie udźwignie to wyzwanie. Otrzymałem propozycję i chętnie z niej skorzystałem.

Dobrze odnajduje się pan w muzyce pop, folku, tematach filmowych, a czy nagrałby pan partie na oboju dla zespołu disco-polo?

Trudno byłoby mi się odnaleźć w takiej stylistyce, choć wszystko zależy od tego, w jakim składzie miałbym grać. Niewiele osób wie, że legenda jazzu, Leszek Możdżer, grał disco polo. Jest taka płyta „Polovirus" zespołu Kury, projekt Tymona Tymańskiego, który do współpracy zaprosił m.in. Możdżera. Muzycy nagrali utwory żartobliwe, to był pastisz różnych gatunków muzyki, tymczasem jeden z utworów trafił na listę Disco Polo Live, wspiął się niemal na sam szczyt, bo fani disco polo uznali, że to idealna piosenka do zabawy. „Polovirus" to naprawdę świetna płyta. Leszka Możdżera słychać w drugim planie. Mistrzowsko gra improwizacje jazzowe. Więc gdyby ktoś realizował tego typu projekt, nie wykluczam, że zagram disco polo.

Podobną przygodę miał zespół T-raperzy znad Wisły, który przez lata tłumaczył, że przeboje „Maxi Kaz" czy „Najwięcej smaku jest w polskim chłopaku" to żart.

Dlatego muzyka jest fantastyczna, bo czy ktoś mógłby przypuszczać, że „Ona tańczy dla mnie" można zagrać w stylu jazzowym? A CeZik to zrobił i do tego fenomenalnie. Powiem więcej, obój świetnie odnajduje się w muzyce rockowej. Jeśli ktoś nie wierzy, zachęcam do posłuchania utworu „Nie bez wiary", który nagrałem z grupą Carrion.

Od 1995 roku jest pan pracownikiem Akademii Muzycznej w Warszawie i najwyraźniej odnajduje się w pracy dydaktycznej?

Na przestrzeni lat to była praca na różnych poziomach. Kilka lat pracowałem w szkole średniej, a w akademii uczę oboju współczesnego i historycznego. Czasem jestem zapraszany do poprowadzenia warsztatów, jak dziś w sochaczewskiej szkole muzycznej. Jestem tu już kolejny raz za sprawą oboistki Marzanny Jaremko, a ponieważ znamy się od liceum, czasem jej pomagam. Uczę dzieci tego, żeby nie uczyły się niepotrzebnych rzeczy. One są na początku drogi, ja trochę dalej i wiem, czego unikać, żeby ta droga była mniej kręta. W dydaktyce jest coś takiego, jak efekt nowości. Na lekcję wchodzi nowy nauczyciel, który to samo co pani Jaremko powie inaczej, użyje innych porównań i ta sama wiedza trafi celniej. Choćby z tego powodu robienie warsztatów ma sens.

Bywa pan w Sochaczewie, ale dotychczas jedyny pana publiczny występ w naszym mieście miał miejsce we wrześniu ubiegłego roku, podczas I Festiwalu Muzyki Kameralnej i Organowej „Mistrzowie i uczniowie".

Oj nie, wcześniej miałem przyjemność wystąpić we wczesnych latach dwutysięcznych na wzgórzu zamkowym w Sochaczewie. To był festiwal folkowy.

Nasza rozmowa ukaże się w bożonarodzeniowym wydaniu „ZS", więc spytam na koniec o święta. Jak pan je spędza, tradycyjnie, rodzinnie, czy z dala od domu, w pensjonacie?

Tradycyjnie. To zbyt ważne chwile, by uciekać od rodziny i bliskich.

A warto wspomnieć, że połowa pana rodziny pochodzi z terenów dzisiejszej Białorusi.

Tak, rodzina od strony mamy ma korzenie na wschodzie i być może jeszcze gdzieś tam żyją moi dalecy krewni. Przez lata odwiedzałem ten kraj jako turysta, szczególnie dawne polskie majątki, pozostałości dworków. To piękny kraj i wspaniali ludzie, otwarci, gościnni, szczerzy. My mamy węgiel, miedź, a dobrem narodowym Białorusi są ludzie. Mają problem z władzą, wiedzą o tym, są świadomi systemu, w jakim przyszło im żyć, ale takiej rewolucji jak na Ukrainie w Mińsku nie będzie. Jedni uznają to za wadę, inni za zaletę, ale oni mają inny stosunek do świata, do polityki, do swojego życia. Ostatni raz byłem na Białorusi w 2019, jeszcze przed pandemią, i trochę boleję, że nieprędko tam pojadę.

(daw)

Geotermia szansą, nie zagrożeniem

Prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej podpisał z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej umowę w sprawie budowy zakładu geotermalnego w naszym mieście. Kropkę nad i radni postawili w czasie sesji 29 listopada, gdy zdecydowali, że zapalą projektowi geotermalnemu zielone światło, tj. upoważnią burmistrza do podpisania z PEC i NFOŚiGW trójstronnej umowy gwarantującej funduszowi, że w razie gdyby w kasie PEC zabrakło środków na spłatę którejś raty pożyczki, miasto podwyższy kapitał spółki lub przekaże jej dopłatę z budżetu. Budowa zakładu wraz z sieciami ma kosztować 62 mln zł. 33,4 mln to bezzwrotna dotacja a 28,6 mln niskooprocentowana pożyczka z NFOŚiGW.

Daniel Wachowski

W czasie sesji, w imieniu klubów opozycyjnych, radny Robert Błaszczyk wygłosił niemal dwudziestominutową mowę wytykając władzom miasta i PEC m.in. że rzekomo nie wiadomo, komu ma służyć geotermia, podważał jej opłacalność, sens całego projektu, sugerował, że ograniczenie emisji CO2 będzie niewielkie a ceny ciepła w blokach skoczą do tego stopnia, że ludzie przestaną płacić rachunki. Zgodnie z jego deklaracją, ośmiu radnych Koalicji dla Sochaczewa, PO i klubu Bezpartyjnych Samorządowców zagłosowało przeciw upoważnieniu burmistrza do podpisania z PEC i NFOŚiGW umowy. Projekt będzie jednak realizowany dzięki jedenastu radnym PiS i Sochaczewskiego Forum Samorządowego, którzy oddali głos „za".

O wyjaśnienie kilku z wielu wątków jakie pojawiły się w stanowisku klubów opozycyjnych, poprosiliśmy wiceburmistrza Dariusza Dobrowolskiego i prezesa PEC Jarosława Dorociaka.

Panie burmistrzu, prezesie, cytując radnego zapytam: macie coś do ukrycia?

Dariusz Dobrowolski (DD): Oczywiście, że nie. Nie rozumiem, skąd ten atak na projekt, który daje nam ogromną, może jedyną w życiu szansę dokonania ekologicznej transformacji systemu ciepłowniczego. Projekt ocenili fachowcy z NFOŚiGW, uznali go za opłacalny, dobrze przemyślany, wart wsparcia. Potwierdzają to analizy ekonomiczne i wyniki badań wody. Czy fundusz wiedząc, że pod naszymi stopami płynie gorąca i słodka woda wyłożyłby najpierw 10 mln zł na pierwszy odwiert badawczy, wykonany w 2018 przy ul. Okrężnej, a teraz 62 mln na jego gospodarcze wykorzystanie, skoro miałby nie przynieść efektu ekologicznego, nie wpłynąć pozytywnie na lokalny rynek ciepłowniczy? Z całą pewnością nie. Mamy niepowtarzalną szansę, by dokonać modernizacji i pełnej transformacji systemu energetycznego i to nie za nasze pieniądze. Mówimy o prawdziwych zmianach systemowych, budowie nowego otworu GT-2, ponad 2,5 km nowej sieci, połączeniu niemal wszystkich kotłowni w jeden kompleks wykorzystujący energię odnawialną i dodatkowo nowym źródle wody pitnej dla miasta. Zaledwie kilka dni temu Ministerstwo Klimatu podało, że NFOŚiGW przyznał 428 mln dofinansowania na 30 odwiertów geotermalnych. O pieniądze walczyło ponad 200 samorządów, a skutecznie sięgnęły po nie m.in. Jelenia Góra, Włocławek, Koluszki, Kraków, Lesznowola, Grójec, Błonie, Nowy Dwór Mazowiecki, Sierpc i Szczecin. Nieco wcześniej dotacje na ten cel otrzymały m.in. Łowicz, Otwock, Wołomin i Żyrardów. Idąc tokiem myślenia radnego Błaszczyka, wszystkie te samorządy brną w nieopłacalne inwestycje.

Radny twierdzi, że największym anachronizmem naszej inwestycji jest to, że woda z odwiertu, zanim trafi do kaloryferów, będzie musiała być podgrzewana gazem, czyli cytuję „tak na dobrą sprawę od tej emisji to my niewiele odejdziemy".

Jarosław Dorociak (JD): Zmniejszymy emisję CO2 do atmosfery o około 4 000 ton rocznie. Do wyprodukowania jednego gigadżula potrzeba 30 m^3 gazu, a my dzięki gorącej wodzie zmniejszymy jego zużycie o 40 000 gigadżuli w skali roku. Mówimy tu o 1 200 000 m^3 paliwa. Czy to mało? To są fakty i twarde wyliczenia. W najnowszej perspektywie UE bardzo mocno stawia na zieloną energię i zgodnie z najnowszą dyrektywą już w 2030 r. odnawialne źródła energii mają stanowić 42,5 procent całkowitego zużycia energii we wspólnocie. Geotermia pozwoli nam uniknąć opłat za emisję CO2, które już teraz są bardzo wysokie, a będą jeszcze wyższe. Pamiętajmy też, że dodatkowo otworzymy się na nowe przestrzenie, choćby pola czerwonkowskie i osiedle przy ul. Głowackiego, gdzie łącznie ma powstać tysiąc mieszkań. Praktycznie całe centrum Sochaczewa będzie objęte tym projektem.

Ustami swego reprezentanta radni opozycji zarzucili władzom miasta, że nie mieli szansy zapoznać się z umową.

(DD): Radni na siedem dni przed sesją otrzymali komplet dokumentów, to znaczy projekt uchwały o wyrażeniu zgody na podpisanie przez burmistrza trójstronnej umowy oraz treść tej umowy. Jeśli chcieli dodatkowych informacji czy materiałów, mogli zwrócić się o nie przez siedem długich dni. Taka prośba padła na dzień przed sesją i następnego dnia o 8.00 stosowne dokumenty czekały na radnych w biurze rady.

„Przez cztery lata nie otrzymaliśmy żadnej informacji na temat działań dotyczących budowy geotermii i źródeł termalnych przy odwiercie" – to kolejny cytat.

(DD): Jak radni opozycji mogą twierdzić, że nic nie wiedzą o planach geotermalnych, skoro o każdym kroku w tym projekcie informują wszystkie lokalne media – prasa, radio i portale. Ponadto ledwie dwa miesiące temu, na sesji 29 września radni analizowali „Założenia do planu zaopatrzenia miasta w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe", dokument liczący niemal sto stron, jasno wskazujący, że geotermia będzie bardzo ważnym elementem miejskiego systemu grzewczego, opisującym plany PEC i ratusza, kolejne kroki, zakres czekającego nas zadania. Sochaczewskiej geotermii poświęcono tam cały rozdział.

Radny pytał, gdzie w budżecie miasta są zapisane pieniądze na ewentualną spłatę rat pożyczki, gdyby PEC nie miał na koncie wymaganej przez NFOŚiGW kwoty.

(DD): Nie ma potrzeby, by zapisywać jakąś konkretną kwotę, bo PEC dobrze sobie radzi. Jeśli jednak okazałoby się, że trzeba takich pieniędzy szukać, zapewniam, że je znajdziemy. Budżet jest nowelizowany niemal na każdej sesji, od lat każdy rok kończymy z nadwyżką, więc nie podzielam obaw radnego, że może się stać coś złego. W tym miejscu warto przywołać słowa radnej Seleny Majcher, która na sesji sprostowała nieprawdziwą tezę, że jeżeli umowa wejdzie w życie to zadłużenie miasta wzrośnie o 28 mln. To nieprawda. Mogę jeszcze powtórzyć inne słowa pani radnej Majcher, kierującej komisją finansów, która jak nikt zna budżet, jego kondycję. Na sesji przypomniała, że otrzymaliśmy 33 mln bezzwrotnej dotacji, ten majątek zostanie w Sochaczewie, więc powinniśmy się cieszyć, że w ponad połowie koszty budowy zakładu zostaną pokryte środkami zewnętrznymi.

Bardzo konkretne było wystąpienie Edwarda Stasiaka, radnego z najdłuższym stażem pamiętającego czasy remontów wszystkich miejskich kotłowni, budowy basenu i kanalizacji, który apelował, by nie straszyć mieszkańców i nie zaprzeczać faktom.

(DD): Pan Edward powiedział coś jeszcze ważniejszego, że mieszkańcy nie wybaczyliby nam, gdybyśmy nie wykorzystali 33 mln dotacji i stracili tak duże pieniądze. On pamięta, że miasto z powodzeniem wchodziło w jeszcze większe projekty ekologiczne, jak choćby budowa kanalizacji sanitarnej za 105

mln. Wtedy też podważano sens i montaż finansowy projektu, wieszczono bankructwo miasta. A nic takiego się nie stało, i teraz też się nie stanie.

Radny Błaszczyk domagał się udzielenia odpowiedzi, jaka będzie cena ciepła za kilka lat, gdy geotermia ruszy na dobre.

(DD): Nawet najwięksi analitycy nie podejmą się określenia, ile za trzy czy cztery lata będzie kosztowała energia, gaz, jakie będą koszty pracy itd. Ale jedno jest pewne, że ceny za ciepło będą na pewno niższe po wdrożeniu projektu geotermalnego niż jakbyśmy go nie robili. Natura daje nam w prezencie 30 stopni. Teraz PEC musi podgrzać wodę trafiającą do instalacji od ok. 15 do 70 stopni, czyli o 55 stopni. Z odwiertu przy Okrężnej wypływa woda o temperaturze 45 stopni, więc trzeba ją podgrzać tylko o 25 stopni. To konkretna oszczędność. Powtórzę raz jeszcze, w skali roku kupimy o 1 200 000 m3 gazu mniej.

Duża część wypowiedzi reprezentanta opozycji dotyczyła nowej taryfy, jaką PEC wprowadził w życie 1 listopada. Usłyszeliśmy, że ceny gazu na świecie drastycznie spadły, a PEC zamiast ciąć stawki podnosi je. Jak pan prezes do tego się odniesie?

(JD): W latach 2017 i 2018 trzy razy obniżaliśmy ceny łącznie o 12 proc., bo pozwoliły na to niższe ceny gazu. Poprzedni sezon grzewczy nasi klienci przeszli na jednych z najniższych stawkach w kraju, a był to czas, gdy cena węgla skoczyła o 400 proc., gazu nawet o 700 proc., a kolejne przedsiębiorstwa ciepłownicze podnosiły stawki o ponad 40 proc. Nasz PEC w minionym roku podniósł opłaty zaledwie o 2,3 procent, bo bazował na cenach gazu z zawartego znacznie wcześniej, korzystnego kontraktu. Przedsiębiorstwa ciepłownicze nie kupują gazu na bieżąco, jak klient indywidualny. Kontraktują dostawy niekiedy z wielomiesięcznym wyprzedzeniem. Gdy trafimy na dobry czas, niskie ceny na giełdach, występujemy do Urzędu Regulacji Energetyki o obniżenie ich dla naszych klientów. Niestety dotychczasowych stawek nie dało się dłużej utrzymać, bo zdrożał gaz, opłaty za przesył, energia elektryczna, stawki za usługi remontowe i konserwatorskie też nie stoją w miejscu. A każdy z tych elementów mamy obowiązek uwzględnić w kalkulacji wysyłanej do URE.

No właśnie, wyliczenia PEC szczegółowo analizuje państwowy regulator.

(JD): Tak, od lat nad bezpieczeństwem portfeli naszych klientów, czyli nad cennikiem usług każdego dużego polskiego dostawcy ciepła, czuwa Urząd Regulacji Energetyki. Bez jego zgody żadne przedsiębiorstwo koncesjonowane nie zmieni cen, nawet w dół. URE bada punkt po punkcie wszystkie pozycje kosztowe i jeśli uzna, że wyliczenia są wadliwe, nie wyrazi zgody na korektę stawek.

Czy w nowej taryfie umieścił Pan koszty związane z odwiertem i zakładem geotermalnym?

(JD): Absolutnie nie. Wydatki związane z budową zakładu geotermalnego stanowią koszty inwestycyjne i nie biorą udziału w kalkulacji cen ciepła.

Za podpisaniem umowy zagłosowali radni Sochaczewskiego Forum Samorządowego i PiS: Marcin Cichocki, Sławomir Dorywalski, Krystyna Dybiec, Kamila Gołaszewska-Kotlarz, Sylwester Kaczmarek, Arkadiusz Karaś, Selena Majcher, Piotr Pętlak, Renata Sokołowska, Edward Stasiak, Magdalena Zborowska.

Przeciwko byli radni PO, Koalicji dla Sochaczewa i Bezpartyjni Samorządowcy: Janusz Bąbała, Robert Błaszczyk, Marek Gołkowski, Adam Kloch, Andrzej Kuśmirek, Jolanta Kulpa-Szczepaniak, Jacek Krzemiński i Alicja Korkosz.

Od głosu wstrzymał się Sylwester Zdzieszyński.

Uwierz, kliknij, stracić

Bez internetu w XXI wieku żyć się właściwie nie da. Czytamy za jego pośrednictwem wiadomości, dokonujemy opłat, robimy zakupy, oglądamy filmy, słuchamy muzyki, załatwiamy urzędowe sprawy. Niestety nie ma tygodnia, aby do sochaczewskiej policji nie zgłaszali się mieszkańcy poszkodowani przez internetowych naciągaczy.

Izabela Goryniak

Oszuści wykorzystują przede wszystkim dwa sposoby, aby wyłudzić nasze dane lub pieniądze: granie na emocjach i niezwykle korzystne oferty sprzedaży różnych przedmiotów i usług.

Na facebookowych grupach często pojawiają się linki do artykułów o sensacyjnych tytułach. Ostatnio była to historia o tym, że kierowca porsche potrącił w Sochaczewie matkę z dzieckiem i uciekł. Taki tytuł w wielu osobach wywołuje chęć dowiedzenia się czegoś więcej, klikają więc w artykuł i są przenoszone na stronę wyglądającą łudząco podobnie do znanych serwisów informacyjnych. Już na tym etapie warto zwrócić uwagę na adres strony, który się wyświetla. Na ogół są to nieznane witryny, o dziwnych nazwach. Co dzieje się, gdy wejdziemy w link? Może pojawić się informacja o drastyczności materiału i żądanie potwierdzenia pełnoletności. W tym celu użytkownik ma wpisać swój login i hasło do konta na Facebooku. W tym momencie oszuści dostają dostęp do naszego konta, z którego mogą rozsyłać linki do fałszywych stron i prośby o wygenerowanie i przesłanie kodu blik, za pomocą którego wyjmą pieniądze z konta bliskiej nam osoby. Jak podkreśla Agnieszka Dzik, oficer prasowy KPP, jest kilka sygnałów ostrzegawczych – jeśli rzeczywiście doszłoby do tragedii, pisałyby o niej wszystkie sochaczewskie media, a zapewne i ogólnopolskie, tymczasem nie ma żadnych innych informacji na ten temat. Po drugie - nie klikajmy nigdy w nieznane i dziwnie wyglądające adresy stron. Po trzecie weryfikujmy informacje w znanych nam, wiarygodnych źródłach. Dobrym zabezpieczeniem jest włączenie dwuetapowej weryfikacji na Facebooku, to uchroni nas przed możliwością zalogowania się na nasze konto przez oszustów.

Opisany wyżej sposób wyłudzania danych nosi nazwę scammingu. W zakres tego pojęcia wchodzą wszystkie oszustwa internetowe bazujące na emocjach: informacje, że coś wygraliśmy (choć nie braliśmy udziału w żadnym konkursie), fałszywe maile z banku z prośbą o zmianę danych do logowania, prośby o wsparcie rodziny w potrzebie, gdzie należy przekazać pieniądze za pomocą karty kredytowej (podając oczywiście jej numer), niezwykle korzystne oferty zakupu przedmiotów.

Na tę ostatnią rzecz bardzo mocno uczula Agnieszka Dzik.

- Ekstra promocje nie istnieją. Jeśli ktoś oferuje markowy telefon za 1,5 tys. zł, a jego cena sklepowa jest pięciokrotnie wyższa, to kupującemu powinna zapalić się czerwona lampka. Korzystajmy tylko ze sprawdzonych sklepów i portali sprzedażowych. Jeśli sprzedający nakłania nas do transakcji poza portalem, rezygnujmy z zakupów. Może to być próba oszustwa. Po przelaniu środków na wskazane konto lub po podaniu sześciocyfrowego kodu do wypłaty środków z bankomatu kontakt ze sprzedającym prawdopodobnie się urwie – ostrzega Agnieszka Dzik.

Należy też bardzo uważać na linki do fałszywych stron łudząco podobnych do stron firm kurierskich. Oszuści wykorzystują je do wyłudzenia danych, na podstawie których będą mogli zaciągnąć pożyczkę lub wykonać transakcję kartą.

- Nikomu nie podawajmy kodu zabezpieczającego, który jest z tyłu karty płatniczej, a także loginu i hasła do konta bankowego. Należy wybierać tylko te platformy i sklepy, które cieszą się dobrymi opiniami klientów. Sklep internetowy musi posiadać numer telefonu, adres i dane rejestracyjne, np. numery NIP i REGON. Powinien być też zamieszczony nr KRS, który można zweryfikować online na stronach ceidg.gov.pl i ekrs.ms.gov.pl – podkreśla oficer prasowa KPP.

Często otrzymujemy również maile i informacje dotyczące możliwości szybkiego wzbogacenia się dzięki inwestycjom w kryptowaluty, akcje znanych firm czy złoto. Internauta zachęcony wizją łatwego zarobku nawiązuje kontakt z „brokerem”, który zachęca do założenia konta na platformie internetowej i zainstalowania oprogramowania, które ma mieć za zadanie tzw. „ułatwienie współpracy”.

- To oprogramowanie to aplikacja dająca innej osobie zdalny dostęp do urządzenia, na którym zostało zainstalowane, np. do zawartości naszego telefonu. Osoby, które uwierzą „brokerowi” przelewają środki wierząc, że przynoszą one zysk. Przestępcy, aby się uwiarygodnić, przekazują na konto określoną kwotę z przelewów, które wykonują inne pokrzywdzone osoby – mówi Agnieszka Dzik.

Problem pojawia się, gdy ktoś chce odzyskać zainwestowane środki. Wtedy zaczyna się zwodzenie i tłumaczenie różnymi czynnikami, które uniemożliwiają wypłatę kapitału.

Często widzimy też oferty „chałupnictwa”, „lekkiej pracy przynoszącej duże zyski”, „możliwości dorobienia dla osób niemogących pracować na etacie”, albo otrzymujemy listy od prawników bardzo bogatych klientów, którzy przed śmiercią chcą nam podarować ogromną sumę pieniędzy. To także zwyczajne oszustwa.

Bywają jeszcze telefony „z banku”, kiedy konsultant informuje nas o problemach z kontem i prosi o zainstalowanie aplikacji poprzez którą uzyskuje swobodny dostęp do naszego konta. W takich przypadkach oszukane osoby wręcz widzą, jak znikają ich pieniądze. Nie zapominajmy o metodzie kradzieży „na wnuczka” czy „na policjanta”, gdzie, wprawdzie nie w internecie, ale również wykorzystując emocje, przestępcy usiłują nas okraść.

To tylko kilka z wielu pomysłów stosowanych przez oszustów, dlatego zawsze trzymajmy się kilku najważniejszych zasad: nigdy i nikomu nie podajemy haseł i loginu do konta bankowego, weryfikujemy informacje, zakupów dokonujmy w zaufanych sklepach, a robiąc je gdzieś pierwszy raz, sprawdzajmy legalność sklepu i opinie o nim, nie wierzymy w super promocje.

Czyste Powietrze bez tajemnic

Coraz więcej sochaczewskich rodzin sięga po rządowe dotacje z programu Czyste Powietrze. W składaniu wniosków oraz ich późniejszym rozliczaniu pomagają pracownicy punktu informacyjnego programu działającego w Wydziale Ochrony Środowiska UM.

Ostatnia zmiana zasad Czystego Powietrza sprawiła, że na termomodernizację domu można otrzymać nawet 136 tys. zł wsparcia. Z programu można sięgnąć po dotację m.in. na montaż pompy ciepła, nową instalację centralnego ogrzewania, montaż kolektorów słonecznych, kotłowni gazowej, wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła, okien, bram garażowych, wykonanie audytu pokazującego jakie prace warto wykonać, by oszczędności w wydatkach na ciepło były jak największe.

- Podpowiemy, jak napisać wniosek, co zrobić w pierwszej kolejności, jak przygotować się do rozliczenia przeprowadzonych w domu prac. 20 grudnia wieczorem w kramnicach na zainteresowanych będą czekali nasi eksperci. Przyjść może każdy - zachęca sekretarz miasta Joanna Niewiadomska-Kocik.

(daw)

Sochaczew dla zwierząt

Kolejny raz sochaczewianie mogli bezpłatnie poddać swojego pupila zabiegowi kastracji lub sterylizacji, a dodatkowo wszczepić mu pod skórę czip pozwalający w kilka sekund ustalić dane właściciela. Program adresowany wyłącznie do mieszkańców Sochaczewa kosztował 25 tys. zł.

Kilka miesięcy temu marszałek Adam Struzik przywiózł do Sochaczewa dobre wiadomości, że wniosek burmistrza o przyznanie dotacji na akcję zapobiegania bezdomności zwierząt zyskał uznanie władz Mazowsza i został zakwalifikowany do realizacji. W ramach programu „Mazowsze dla zwierząt" ratusz wykonał 26 sterylizacji, 13 kastracji i 33 zabiegi czipowania zwierząt.

O ich sfinansowanie mogli się ubiegać wyłącznie mieszkańcy miasta będący właścicielami lub opiekunami psów i kotów. Między 17 lipca a 20 sierpnia należało złożyć stosowny wniosek. Przychodnię weterynaryjną wykonującą zabiegi ratusz wybrał w drodze przetargu.

Przypomnijmy, że to kolejna tego typu akcja organizowana przez samorząd. Poprzednia odbyła się w 2021 r., w ramach Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego. Kosztowała 24,5 tys. zł i objęto nią 140 zwierząt.

(daw)

35 mln zł inwestycji

Burmistrz miasta opracował i przesłał do radnych oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej projekt budżetu Sochaczewa na następny rok. Przyszłoroczne dochody samorządu sięgną 215,2 mln zł, natomiast wydatki 216,4 mln zł.

Daniel Wachowski

Najwięcej pieniędzy, 74 mln zł, ratusz przeznacza na utrzymanie oświaty, 25 mln na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska, następnie na transport publiczny i drogi (24 mln), wsparcie rodzin (19 mln), kulturę fizyczną (17,8 mln) oraz pomoc społeczną (14,4 mln).

- Niemal 35 mln złotych wydamy na inwestycje poprawiające komfort życia w mieście, czyli asfaltowanie kilkudziesięciu ulic, budowę Krainy Przygód w miejscu ogródka jordanowskiego i Strefy Aktywności na podzamczu. Nową propozycją na liście inwestycji jest wodny plac zabaw dla dzieci na terenie MOSiR-u. Kolejna dobra wiadomość jest taka, że z inwestycyjnej puli 35 mln aż 22 mln to środki zewnętrzne, czyli cały pakiet miejskich inwestycji w ponad 62 procentach sfinansujemy z dotacji pozyskanych z Polskiego Ładu, Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 i kasy województwa mazowieckiego – mówi burmistrz Piotr Osiecki.

Projektem budżetu radni zajmą się na grudniowej sesji.

GRAFIKA KONCEPCYJNA „KRAINY PRZYGÓD"

Inwestycje miasta w 2024 roku

17 050 000 – „Mała ojczyzna Chopina" czyli przebudowa 33 dróg miejskich stanowiących element tras turystycznych i ścieżek rowerowych (3 150 000 środki własne, 13 900 000 z Rządowego Funduszu Polski Ład)
6 900 000 – „Kraina Przygód" czyli rewitalizacja ogrodu jordanowskiego przy al. 600-lecia (4 300 000 środki własne, 2 600 000 dotacji od Województwa Mazowieckiego)
5 200 000 – „Strefa Aktywności", czyli zagospodarowanie terenów nad Bzurą etap III (ze środków własnych 2 600 000, z Rządowego Funduszu Polski Ład 2 600 000)
1 569 000 – na remont zabytkowego kościoła parafialnego Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Trojanowie oraz wykonanie prac konserwatorskich i restauratorskich na cmentarzu parafialnym przy ul. Traugutta (50 000 środki własne, 1 519 000 z rządowego Funduszu Przeciwdziałania COVID-19)
1 433 000 – „Sportowy Sochaczew", czyli modernizacja stadionu przy ul. Chopina oraz przebudowa stadionu przy ul. Warszawskiej – etap II (w tym 500 000 w ramach SBO czyli Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego na wykonane oświetlenia kortów tenisowych)
1 310 000 – Wodny plac zabaw - zaprojektowanie oraz wykonanie robót budowalnych (środki własne 320 000, z Rządowego Funduszu Polski Ład 990 000)
300 000 – rozbudowa placów zabaw przy Szkole Podstawowej nr 3 i nr 7
260 000 – przebudowa wystawy stałej „Z dziejów Sochaczewa" w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą (SBO)
200 000 – rezerwa celowa na realizację inwestycji i zakupy inwestycyjne
123 000 – rozbudowa monitoringu miejskiego na terenie Krainy Przygód
99 500 – budowa Parku Naukowego przy Szkole Podstawowej nr 1 (SBO)
50 000 – wymiana oświetlenia na energooszczędne oraz montaż monitoringu na boiskach przy Szkole Podstawowej nr 2 (SBO)
50 000 – wykup gruntów pod drogi gminne
30 000 – na zadania służące rozwojowi ogrodów działkowych
30 000 – „Kolej na rower", czyli wykonanie koncepcji i dokumentacji projektowo-kosztorysowej ścieżki rowerowej wzdłuż torów kolejki wąskotorowej
25 000 – doświetlenie przejść dla pieszych na ul. Kochanowskiego

Kolejne inwestycje bez wsparcia opozycji

W programie ostatniej sesji rady miasta (29.11) znalazł się punkt dotyczący zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej, a były to zmiany poważne. Tylko w przypadku trzech nowych inwestycji chodziło o rozpisanie na lata sposobu finansowania projektów o wartości 37 mln złotych. Co istotne, w zdecydowanej większości projekty te będą finansowane z pozyskanych dotacji z Polskiego Ładu. W WPF znalazły się:

„Sportowy Sochaczew" – czyli modernizacja stadionów przy ul. Warszawskiej i Chopina ma kosztować 34,43 ml zł. W przyszłym roku ratusz wyda na ten cel 1,43 mln, w 2025 roku 17,4 mln a w 2026 kwotę 16 mln. Plan zakłada, że obydwa obiekty przejdą pełną modernizację, np. w Chodakowie zawodnicy dostaną budynek klubowy, zadaszone boisko treningowe, powstanie większa trybuna. Na stadionie przy Warszawskiej do przebudowy jest boisko boczne i korty tenisowe. Powstaną również dwa budynki – mniejszy dla tenisistów, większy dla rugbistów i piłkarzy. Znajdą się w nich szatnie, natryski, pokoje sędziów, magazyny sprzętu, toalety dla kibiców. W większym budynku będzie także przestronna sala konferencyjna z zapleczem, gdzie lokalne kluby sportowe będą mogły organizować szkolenia, narady, odprawy itp.

„Kolej na rower" – na wykonanie koncepcji i dokumentacji projektowej w latach 2024-2025 zabezpieczono 210 tys. zł - w przyszłym roku 30 tys., a w 2025 kwotę 180 tys. zł. Ścieżka ma biec od ulicy Głowackiego w śladzie dawnych torów kolei towarowej, potem w śladzie wąskotorówki aż do ronda Chodaków.

Wodny plac zabaw – czyli nowe miejsce do rekreacji dla dzieci, jakie ma powstać na terenie MOSiR przy ul. Olimpijskiej. Plac ma kosztować 2,42 mln zł. Na jego zaprojektowanie i rozpoczęcie budowy w 2014 roku burmistrz odłożył 1,31 mln zł, a na dokończenie prac w 2025 roku kwotę 1,1 mln zł.

Jak głosowali radni? „Za" zmianą WPF zagłosowali radni Sochaczewskiego Forum Samorządowego i PiS: **Marcin Cichocki, Krystyna Dybiec, Kamila Gołaszewska-Kotlarz, Sylwester Kaczmarek, Arkadiusz Karaś, Selena Majcher, Piotr Pętlak, Renata Sokołowska, Edward Stasiak, Magdalena Zborowska, Sylwester Zdzieszyński.**

Wstrzymując się zmian nie poparli radni PO, Koalicji dla Sochaczewa i Bezpartyjni Samorządowcy: **Janusz Bąbała, Robert Błaszczyk, Marek Gołkowski, Adam Kloch, Andrzej Kuśmirek, Jolanta Kulpa-Szczepaniak, Jacek Krzemiński** i **Alicja Korkosz.**

(daw)

Ona ich wszystkich łączy…

„W 95. rocznicę rozpoczęcia produkcji włókien sztucznych, w hołdzie budowniczym i pracownikom chodakowskiej fabryki, wdzięczni mieszkańcy, grudzień 2023” – napis tej treści znalazł się na odsłoniętej 9 grudnia tablicy umieszczonej na pomniku u zbiegu pasażu Duplickiego i ul. Chopina.

Daniel Wachowski

W jej odsłonięciu udział m.in. burmistrz Piotr Osiecki, jego zastępca Dariusz Dobrowolski, sekretarz miasta Joanna Niewiadomska-Kocik, radna z tej dzielnicy Renata Sokołowska, dyrektor MBP Barbara Bronicz, kronikarz Chodakowa i autor kilku książek poświęconych tej dzielnicy, w tym Chemitexowi, Waldemar Bronicz oraz najważniejsi - byli pracownicy Chemitexu. To ich burmistrz poprosił, by w imieniu całej społeczności Chodakowa, dokonali odsłonięcia tablicy.

- 95 lat temu zostały uruchomione kotły w elektrociepłowni w fabryce tkanin sztucznych spółka akcyjna Chodaków i w ciągu kilku dni zostały wyprodukowane pierwsze kilogramy jedwabiu wiskozowego. Tak rozpoczęła się historia produkcji jedwabiu w tej części Europy. Trzeba zaznaczyć, że bardzo dużo wniósł dla rozwoju fabryki jej przedwojenny prezes, Józef Krzyżanowski, który ściągnął tu najznamienitszych inżynierów z całej Europy, by pomogli mu w uruchomieniu produkcji. Fabryka powstała w oparciu o kapitał francuski, niemiecki i polski. Tak dynamicznie się rozwijała, że w 1939 roku pracowało w niej prawie 2000 osób. Dzięki fabryce powstało osiedle zakładowe, ulice Parkowa, Topolowa, wcześniej zbudowano budynek w okolicy kościoła, zwany Watykanem, gdzie zamieszkiwała dyrekcja. Dzięki temu, że powstała fabryka, uruchomiono liczne sklepy spożywcze, wędliniarnie, piekarnie, zakłady rzemieślnicze. Dla wielu z nas fabryka była drugim domem. Po wojnie pracowało w niej ponad 4000 osób. Z zakładem były związane całe rodziny, często wielopokoleniowe. Spotykamy się dzisiaj, aby wszystkim tym, którzy tu pracowali, budowali ją, oddali swoje najlepsze lata dla Chodakowa, aby ich uczcić i oddać im hołd. Chciałbym podziękować burmistrzowi Piotrowi Osieckiemu za podjęcie tej inicjatywy – powiedział Waldemar Bronicz.

- 95 lat temu nikt nie przypuszczał, że rozpoczęcie produkcji tak zmieni rzeczywistość całego regionu. Zakład, to nie była tylko produkcja, to nie było jedynie miejsce pracy. Wystarczy wspomnieć, że rok po uruchomieniu maszyn powstał klub sportowy, kilka lat później zaczęto budować osiedle mieszkaniowe nie tylko dla kadry zarządzającej, ale także pracowników i powoli ta rzeczywistość się zmieniała. Chodaków zyskał żłobek, przedszkole, szkołę, ośrodek kultury. Zakład pracy był dobrym ojcem, dawał pracę i opiekował się na co dzień całymi rodzinami. Treścią zawartą na tej tablicy chcieliśmy objąć 95 lat historii i oddać hołd tym, którzy podjęli decyzję o jej budowie, zarządzali firmą przez te lata i tym, którzy tu pracowali. Tablica nikogo nie wyróżnia. Wszystkich traktuje jednakowo, bo wszyscy byli równie ważni, i prezes, i dyrektor, i pracownik. Ona ich nie dzieli ze względu na stanowiska, majątek, czy poglądy. Ona ich wszystkich łączy – podsumował spotkanie Piotr Osiecki.

Ulica Inżynierska wyremontowana

To kolejna powiatowa droga na terenie miasta, która doczekała się przebudowy. Ulica Inżynierska w Boryszewie jest już otwarta dla ruchu samochodowego.

Rozbudowa ulicy Inżynierskiej objęła blisko kilometrowy odcinek - od ulicy Kościńskiego do granic miasta z gminą Nowa Sucha. Wartość inwestycji wyniosła blisko 9,5 miliona zł, z czego ponad 5 mln zł to pozyskana przez starostwo powiatowe dotacja z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W kosztach inwestycji partycypował również samorząd miejski, który wsparł przedsięwzięcie kwotą 2,1 mln zł.

Budowa rozpoczęła się w czerwcu tego roku, a jej wykonawcą była firma „Trakt”. Po remoncie dwupasmowa ulica ma jednolitą szerokość pasów drogowych, wynoszącą sześć metrów. Co ważne, zwłaszcza z uwagi na lokalizację przy niej dwóch dużych przedsiębiorstw, wyremontowany odcinek ma zwiększoną nośność do 115 KN/oś. Oprócz nowej nawierzchni jezdni powstał też ciąg pieszo-rowerowy, przebudowano również m.in. pętlę autobusową przy przystanku Energop.

Symboliczne zakończenie inwestycji miało miejsce w poniedziałek 27 listopada. W spotkaniu z dziennikarzami wzięli udział i podsumowywali przedsięwzięcie m.in. burmistrz Piotr Osiecki, poseł Maciej Małecki, starosta Jolanta Gonta oraz przedstawiciele wykonawcy.

Jasna – kolejna ulica w przebudowie

Zima budowlańcom niestraszna. W ramach projektu „Mała Ojczyzna Chopina – przebudowa 33 dróg miejskich” rozpoczęto prace na ul. Jasnej. Od środy 6 grudnia wjechała tam korytująca pas drogi koparka i obowiązuje czasowa organizacja ruchu.

W pół roku od startu udało się bardzo wiele zrobić. To już 22 z 33 ulic, za którą zabrał się wykonawca inwestycji. Następna będzie ul. Tomickiego. Ekipa Strabagu planuje zacząć tam prace od środy 13 grudnia.

Przypomnijmy, że wart 28 milionów złotych projekt „Mała Ojczyzna Chopina” będzie realizowany jeszcze w przyszłym roku. Znaczną poprawę komfortu jazdy odczuje co najmniej tysiąc sochaczewian, bo tyle osób mieszka przy wspomnianych 33 ulicach.

Dotychczas nowe nawierzchnie asfaltowe zyskały: Wierzbowa, Zapolskiej, Planowa, Iwaszkiewicza, Radosna, Kasztanowa, Srebrna, Bajeczna, Porzeczkowa, Brzozowa, ks. Twardowskiego, Leśmiana, Lema, Żwirowa, Armii Krajowej oraz Kwiatowa. Ponadto wciąż trwają prace na ul.: Kasprowicza, Bolechowskich, Hugo-Badera, Roweckiego i Bora-Komorowskiego.

Po Nowym Roku prace obejmą ulice: Jana Kazimierza, Cmentarną, Łąkową, Graniczną, Jesionową, Reymonta (od 1 Maja do Piłsudskiego wraz z deszczówką), Wczasową, Wojska Polskiego (od Ziemowita do 15 Sierpnia wraz z kanalizacją deszczową), Wróblewskiego i Żytnią (od Olimpijskiej do Warszawskiej wraz z deszczówką).

Ostateczna decyzja, dająca zielone światło dla tej inwestycji, zapadła na sesji 28 marca 2023 roku, gdy rada miejska zabezpieczyła na ten cel pieniądze w budżecie i Wieloletniej Prognozie Finansowej. Przedsięwzięcie poparli radni Sochaczewskiego Forum Samorządowego i PiS. Wyszli z sesji i nie brali udziału w głosowaniu radni PO, Koalicji dla Sochaczewa i Bezpartyjni Samorządowcy.

(mf)

Prawo własności na nowych zasadach

1 września weszły w życie przepisy, które umożliwiają przekształcenie użytkowania wieczystego w prawo własności na zasadzie zbycia na rzecz użytkownika.

Do końca tego roku samorządy mają czas na podjęcie uchwał określających ich własne, szczegółowe zasady i warunki tych przekształceń. Jeśli tego nie zrobią, zbycia będzie można dokonać na zasadach ogólnych określonych w ustawie. Jak mówi Tomasz Jerzy Ćwiek, naczelnik Wydziału Mienia i Nadzoru Właścicielskiego UM, przygotowano projekt uchwały, którym zajmie się rada miasta na ostatniej w tym roku sesji.

– Opracowaliśmy uchwałę, aby zabezpieczyć interesy miasta. Tam, gdzie w planie zagospodarowanie przestrzennego albo w studium uwarunkowań mamy grunt oddany użytkownikowi wieczystemu, a docelowo przeznaczony na cel publiczny, przekształcenia nie będzie można dokonać. Po drugie dbamy o interes samorządu i jeśli ktoś zalega z jakimikolwiek opłatami na rzecz miasta Sochaczew, nie będzie mógł dokonać przekształcenia – mówi naczelnik.

Na złożenie wniosków dotyczących przekształcenia użytkownicy wieczyści – zarówno osoby fizyczne, jak i prawne - mają czas do 31 sierpnia 2024 roku, taki termin określono w ustawie. Szczegółowych informacji udziela Wydział Mienia i Nadzoru Właścicielskiego UM.

(ig)

Ziemia Sochaczewska KOCHAM MOJĄ ULICĘ express Sochaczewski

Sochaczewska karta dań (odc. 18)

Był czas, gdy Sochaczew mógł się poszczycić kilkunastoma lokalami gastronomicznymi. Okres prosperity sochaczewskie restauracje mają już chyba jednak za sobą. Niewiele też wskazuje na to, aby miało się cokolwiek zmienić na lepsze.

Jak można przeczytać w „Księdze Adresowej Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa" w 1929 r. na terenie Sochaczewa istniało sześć restauracji, sześć herbaciarni oraz jeden hotel. Natomiast w Chodakowie, który był wówczas odrębną jednostką administracyjną, były dwie restauracje. Z kolei według „Rocznika Statystycznego Powiatu Sochaczewskiego - 1971" na terenie naszego powiatu w 1970 roku funkcjonowało 19 zakładów gastronomicznych, w tym 10 restauracji, jedna jadłodajnia, cztery bary oraz cztery bufety, w których sprzedawano alkohol.

Z tej świetności sochaczewskiej gastronomii niewiele pozostało. Część budynków, w których mieściły się sochaczewskie restauracje, uległa zniszczeniu podczas II wojny światowej, jak choćby tzw. Dom Ludowy na placu Kościuszki. Inne - jak hotel na skrzyżowaniu ulicy 1 Maja (do wojny ulica Piłsudskiego) i Warszawskiej zostały zburzone w okresie międzywojennym, ustępując miejsca nowej zabudowie. W tym przypadku chodzi o dom Kobka. Z krajobrazu miasta zniknął również budynek najstarszej sochaczewskiej restauracji, a dokładnie zajazd z 1833 roku przy ulicy Warszawskiej 31. Został on zburzony na początku lat 90. ubiegłego wieku, mimo protestów mieszkańców Sochaczewa.

Ze starych lokali ostała się jedynie restauracja „Pod Wierzbami" w Żelazowej Woli, która mimo starań nowych właścicieli nie odzyskała swojej dawnej świetności i dobre czasy ma już za sobą, choć mogłoby się wydawać, że ze względu na lokalizację kryzys nie powinien tu dotrzeć. Lokal miał szczęście do wielu słynnych osób, które przy okazji odwiedzania miejsca urodzenia Fryderyka Chopina spożywały tu posiłek. Restauracja zawsze dbała o dobrą markę, miała w swoim dorobku nagrody w konkursach o „Złotą Patelnię".

Najbardziej legendarnym lokalem w Sochaczewie był niewątpliwie „Wicek", który swój najlepszy okres miał w latach 60-70 ubiegłego wieku temu. Wówczas zaglądał tu ponoć sam premier Józef Cyrankiewicz i inni komunistyczni dygnitarze. Nic w tym dziwnego, gdyż restauracja słynęła z doskonałego menu, które polecały nawet francuskie przewodniki kulinarne po Europie. „Wicek" do końca, dzięki siermiężnemu wystrojowi wnętrz, zachował klimat lat PRL. W latach 90. właściciele „Wicka" usiłowali otworzyć jego filię przy ulicy Staszica (dziś mieści się tu pralnia). Jednak ten lokal, o niemal szpitalnym wnętrzu, nie przyjął się, nie miał klimatu.

„Wicek" oraz „Pod Wierzbami" w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, były arystokracją sochaczewskiej gastronomii. Natomiast o przeciwległym biegunie sochaczewskiej gastronomii napiszemy w kolejnym odcinku „Kocham moją ulicę".

Restauracja „Pod wierzbami" Żelazowa Wola – lata 70.XX wieku. Źródło domena publiczna

Nieistniejący zajazd mieszczący się w domu Rubikowskich, skrzyżowanie ulicy Maja 1 i Warszawskiej, lata trzydzieste XX wieku. Źródło: Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą

Rodzinę właściciela „Wicka", czyli Wincentego Flisiaka, przywołuje zdjęcie przyniesione do naszej redakcji przez Tadeusza Walczaka, wykonane na przełomie lat 60. i 70. w czasie przysięgi wojskowej w Dęblinie. - Pojechaliśmy wynajętą Nysą. Wtedy na przysięgę zjeżdżały całe rodziny, przyjaciele, znajomi. Na zdjęciu uwieczniono m.in. żonę „Wicka", Irenę, to ta pani z ciemnymi włosami. Za jej plecami jest córka Ania, jeden syn, drugi syn. Brakuje tylko szefa restauracji. Ten w mundurze to Leszek Flisiak, tuż po przysiędze, a w pożyczonej od niego czapce jestem ja. Za plecami panów, z fryzurą blond, Romcia Wachowska – mówi Tadeusz Walczak.
Jako zawodowy kierowca nie mógł często zaglądać do restauracji, ale np. po pochodzie pierwszomajowym „Wicek" pękał w szwach. - PRL to był czas handlu wymiennego. Gdy pracowałem w młynie w Sochaczewie, od czasu do czasu zanosiłem Wincentemu worek kaszy gryczanej – wspomina Tadeusz Walczak.

Nieistniejący zajazd z 1833 roku przy ulicy Warszawskiej 31 zburzony na początku lat 90. XX wieku. Zdjęcie Tomasz Ertman, archiwum Ziemi Sochaczewskiej

Przypomnijmy, że cykl „Kocham moją ulicę" to wspólny projekt redakcji „Ziemi Sochaczewskiej", „Expressu Sochaczewskiego" oraz Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Zdjęcia przez Państwa przesłane lub przyniesione do naszych redakcji zostaną zeskanowane i oddane właścicielom. Następnie wraz z opisem lub Państwa wspomnieniem opublikujemy je na łamach „Ziemi Sochaczewskiej" i „Expressu Sochaczewskiego". Planujemy także wydanie ich w formie książkowej. Będzie ona zapisem wspomnień o naszym mieście, o bliskich, przyjaciołach, znajomych, o ważnych wydarzeniach z życia. Ponieważ wszyscy oni zasługują na naszą pamięć i na nasz szacunek.

"Ziemia Sochaczewska" od ponad 30 lat opisuje życie naszego miasta. Cyfrowe archiwum wszystkich wydań, od pierwszego z 1990 roku, aż po najnowsze, znajdziesz na stronie ziemiasochaczewska.sochaczew.pl

Harmonogram odbioru odpadów

z domów jednorodzinnych w okresie styczeń - czerwiec 2024 roku

ODPADY NIESEGREGOWANE (ZMIESZANE - POJEMNIKI)

Rejon A

15.01; 29.01; 12.02; 26.02; 11.03; 25.03; 8.04; 22.04; 6.05; 20.05; 3.06; 17.06 ulice: Bohaterów Chodakowa, Brochowska, Chodakowska, Chopina, Hubala, Jasna, Jedwabnicza, Kilińskiego, Kolejowa, Korczaka, Królewska, Krótka, Krzywa, Krzywoustego, Księżycowa, Kuźmińskiego, Leśna, Małachowskiego, Matejki, Niepodległości, Orzeszkowej, Pocztowa, Podchorążych, Powstańców Warszawy, Rejtana, Smolna, Szyszkowa, Waryńskiego, Warzywna, Wiejska, Wodociągowa, Wspólna, Wyspiańskiego, Wyszogrodzka, Zwierzyniecka, Żniwna

Rejon B

8.01; 22.01; 5.02; 19.02; 4.03; 18.03; 28.03; 15.04; 29.04; 13.05; 27.05; 10.06; 24.06 ulice: 11 Listopada, Asnyka, Brzechwy, Chrobrego, Cieplna, Długa, Działkowa, Energetyczna, Głogowa, Graniczna, Jagiellońska, Jana Kazimierza, Jaracza, Kampinoska, Kochanowskiego, Konopnickiej, Kraszewskiego, Kubusia Puchatka, Kwiatowa, Kwiatów Polnych, Langiewicza, Lechicka, Lema, Łąkowa, Łokietka, Migdałowa, Młynarska, Muszkieterów, Nałkowskiej, Nowa, Okrężna, Ostrzeszewska, Partyzantów, Piaszczysta, Podgórna, Poniatowskiego, Polna, Popiela, Popiełuszki, Profilowa, Przylasek, Sadowa, Słowiańska, Sobolewskiego, Staffa, Starzyka (dawna Buczka), Stwosza, Świerkowa, Sochaczewskiego, Targowa, Termiczna, Trojanowska, Tuwima, Twardowskiego, Wczasowa, Wypalenisko, Zaciszna, Zakątek, Zalewowa, Zielona Dolina, Zwycięstwa, Żwirowa

Rejon C

5.01; 19.01; 2.02; 16.02; 1.03; 15.03; 29.03; 12.04; 26.04; 10.05; 24.05; 7.06; 21.06 ulice: Bajeczna, Bartnicza, Batalionów Chłopskich, Bielawskiego (dawna 18 Stycznia), Bławatkowa, Bolechowskich, Brukowa, Brzozowa, Bukowa, Chabrowa, Chełmońskiego, Chłodna, Dewajtis, Dębowa, Gagarina, Gawłowska, Grzybowa, Harcerska, Hugo-Badera, Jaworowa, Jesionowa, Karwowska, Konwaliowa, Koralowa, Lazurowa, Malinowa, Mała, Modrzewiowa, Mostowa, Nadrzeczna, Perłowa, Piękna, Pogodna, Połaniecka, Porzeczkowa, Próżna, Prusa, Pułaskiego, Radiowa, Radosna, Równoległa, Rumiankowa, Rybna, Rycerska, Sikorskiego, Spacerowa, Spokojna, Srebrna, św. Brata Alberta, Tęczowa, Wiosenna, Wodna, Zagłoby, Zamkowa, Zieleńcza

Rejon D

10.01; 24.01; 7.02; 21.02; 6.03; 20.03; 3.04; 17.04; 30.04; 15.05; 29.05; 12.06; 26.06 ulice: al. 600-lecia, Batorego, Chłopickiego, Chodkiewicza, Czarnieckiego, Farna, Iwaszkiewicza, Jasińskiego, Kasprowicza, Kazimierza Wielkiego, Kątowa, Królowej Jadwigi, Kusocińskiego, Lubiejewska, Łowicka, Makowa, Mieczykowa, Mieszka I, Narutowicza, Niemcewicza, Nowowiejska, Olimpijska, Piastowska, Planowa, Płocka, Prosta, Poprzeczna, Promienna, Raczkiewicza (dawna 17 Stycznia), Rolnicza, Rozlazłowska, Samodzielna, Staszica, Śmiałego, Toruńska, Warszawska, Wesoła, Wyszyńskiego, Zapolskiej, Zielona, Złota, Zygmunta Starego, Żeromskiego, Żeglarska, Żołnierska, Żytnia

Rejon E

3.01; 17.01; 31.01; 14.02; 28.02; 13.03; 27.03; 10.04; 24.04; 8.05; 22.05; 5.06; 19.06 ulice: 1 Maja, Bojowników, Botaniczna, Dąbrowskiego, Fabryczna, Głowackiego, Grabskiego, Gwardyjska, Klonowa, Kopernika, Kordona-Janickiego, Krakowska, ks. Janusza, ks. Ziemowita, Licealna, Lotników, Łuszczewskich, Mazowiecka, Michalaka, Osiedle Kolejowe, Pileckiego, Piłsudskiego, Południowa, Przyszła, Północna, Reja, Reymonta, Robotnicza, Różana, Sienkiewicza, Sierpniowa, Skłodowskiej-Curie, Słowackiego, Spartańska, Sportowa, Spółdzielcza, Szarych Szeregów, Środkowa, Tomickiego (dawna Pietrzaka), Torowa, Towarowa, Wąska, Willowa, Wiśniowa, Wojska Polskiego, Wołodyjowskiego, Wróblewskiego, Wschodnia, Wyzwolenia, Załamana, Zamiejska, Żyrardowska

Rejon F

12.01; 26.01; 9.02; 23.02; 8.03; 22.03; 5.04; 19.04; 4.05; 17.05; 31.05; 14.06; 28.06 ulice: 15 Sierpnia, Akacjowa, Andersa, Armii Krajowej, Bema, Bora-Komorowskiego, Bortnowskiego, Boryszewska, Cmentarna, Cisowa, Daleka, Dolna, Drobna, Głucha, Górna, Inżynierska, Jana III Sobieskiego, Kawalerzystów, Kościńskiego, Kozubowskiego, Kutrzeby, Lipowa, Litewska, Maczka, Miła, Mireckiego, Moniuszki, Nadbrzeżna, Okrzei, Olchowa, Otwarta, Pionierów, Podzamcze, Roweckiego, Skotnickiego, Sosnowa, Stadionowa, Sucharskiego, Szajnowicza, Szkolna, Tartaczna, Traugutta, Wierzbowa, Zamknięta, Zamoyskiego, Zawiszy Czarnego

ODPADY SEGREGOWANE (WORKI)

• Strefa I:

ŻÓŁTY (plastik, metal, opakowania wielomateriałowe) oraz NIEBIESKI (papier): 8.01; 5.02; 4.03; 2.04; 29.04; 27.05; 24.06, **SZARY (popiół):** 22.01; 19.02; 18.03; 15.04; 13.05; 10.06, **ZIELONY (szkło):** 19.02; 13.05, **BRĄZOWY (biodegradowalne, w tym odpady zielone):** 15.01; 29.01; 12.02; 26.02; 11.03; 25.03; 8.04; 22.04; 6.05; 20.05; 3.06; 17.06, **CHOINKI:** 29.01

Ulice: 11 Listopada, Asnyka, Bielawskiego, Bohaterów Chodakowa, Bolesława Chrobrego, Bolesława Krzywoustego, Brochowska, Brukowa, Chodakowska, Chopina, Działkowa, Graniczna, Głogowa, Harcerska, Hubala, Jagiellońska, Jana Kazimierza, Jasna, Jedwabnicza, Kampinoska, Kilińskiego, Kolejowa, Korczaka, Królewska, Krótka, Krzywa, Księżycowa, Kuźmińskiego, Leśna, Małachowskiego, Młynarska, Mostowa, Matejki, Nałkowskiej, Niepodległości, Orzeszkowej, Ostrzeszewska, Piękna, Pocztowa, Podchorążych, Podgórna, Poniatowskiego, Popiela, Powstańców Warszawy, Profilowa, Rejtana, Sadowa, Sikorskiego, Smolna, Szyszkowa, Warzywna, Waryńskiego, Wczasowa, Wiejska, Wiosenna, Wodociągowa, Wspólna, Wyspiańskiego, Wyszogrodzka, Zakątek, Zalewowa, Zwierzyniecka, Żniwna

• Strefa II:

ŻÓŁTY oraz NIEBIESKI: 9.01; 6.02; 5.03; 3.04; 30.04; 28.05; 25.06, **SZARY:** 23.01; 20.02; 19.03; 16.04; 14.05; 11.06, **ZIELONY:** 20.02; 14.05, **BRĄZOWY:** 2.01; 16.01; 30.01; 13.02; 27.02; 12.03; 26.03; 9.04; 23.04; 7.05; 21.05; 4.06; 18.06, **CHOINKI:** 30.01

Ulice: al. 600-lecia, 1 Maja, Batorego, Bolesława Śmiałego, Botaniczna, Cieplna, Długa, Energetyczna, Farna, Głowackiego, Grabskiego, Jana Brzechwy, Jaracza, Jasińskiego, Tuwima, Kazimierza Wielkiego, Kochanowskiego, Konopnickiej, Krakowska, Kraszewskiego, Królowej Jadwigi, ks. Janusza, Popiełuszki, Twardowskiego, Kordona-Janickiego, Kubusia Puchatka, Kwiatowa, Kwiatów Polnych, Langiewicza, Lechicka, Lema, Licealna, Łąkowa, Łokietka, Makowa, Michalaka, Mieczykowa, Mieszka I, Migdałowa, Muszkieterów, Narutowicza, Niemcewicza, Nowa, Nowowiejska, Okrężna, Olimpijska, Osiedle Kolejowe, Partyzantów, Piastowska, Piaszczysta, Pileckiego, Piłsudskiego, Polna, Poprzeczna, Przylasek, Raczkiewicza, Reymonta, Różana, Samodzielna, Sienkiewicza, Skłodowskiej, Słowiańska, Sobolewskiego, Sportowa, Staffa, Starzyka, Staszica, Szarych Szeregów, Świerkowa, Targowa, Termiczna, Toruńska, Towarowa, Trojanowska, Wąska, Willowa, Wita Stwosza, Wypalenisko, Wyszyńskiego, Zaciszna, Załamana, Zielona Dolina, Złota, Zwycięstwa, Zygmunta Starego, Żeromskiego, Żołnierska, Żwirowa, Żyrardowska, Żytnia

• Strefa III:

ŻÓŁTY oraz NIEBIESKI: 10.01; 7.02; 6.03; 4.04; 4.05; 29.05; 26.06, **SZARY:** 21.02; 15.05 **ZIELONY:** 26.01; 20.04; 13.07; 5.10; 28.12, **BRĄZOWY:** 3.01; 17.01; 31.01; 14.02; 28.02; 13.03; 27.03; 10.04; 24.04; 8.05; 22.05; 5.06; 19.06, **CHOINKI:** 31.01

Ulice: Bajeczna, Bartnicza, Batalionów Chłopskich, Bławatkowa, Bolechowskich, św. Brata Alberta, Brzozowa, Bukowa, Chabrowa, Chełmońskiego, Chłodna, Chłopickiego, Chodkiewicza, Cmentarna, Czarnieckiego, Dewajtis, Dąbrowskiego, Dębowa, Gagarina, Gawłowska, Grzybowa, Hugo-Badera, Iwaszkiewicza, Jaworowa, Jesionowa, Karwowska, Kasprowicza, Kątowa, Konwaliowa, Koralowa, Lazurowa, Lubiejewska, Łowicka, Malinowa, Mała, Modrzewiowa, Moniuszki, Nadrzeczna, Perłowa, Planowa, Płocka, Podzamcze, Pogodna, Połaniecka, Porzeczkowa, Promienna, Prosta, Próżna, Prusa, Pułaskiego, Radiowa, Radosna, Rolnicza, Rozlazłowska, Równoległa, Rumiankowa, Rybna, Rycerska, Sierpniowa, Słowackiego, Spacerowa, Spokojna, Srebrna, Tęczowa, Traugutta, Warszawska, Wesoła, Wodna, Wróblewskiego, Zamkowa, Zagłoby, Zapolskiej, Zieleńcza, Zielona, Ziemowita, Żeglarska

• Strefa IV:

ŻÓŁTY oraz NIEBIESKI: 11.01; 8.02; 7.03; 5.04; 2.05; 1.06; 27.06, **SZARY:** 25.01; 22.02; 21.03; 18.04; 16.05; 13.06, **ZIELONY:** 22.02; 16.05, **BRĄZOWY:** 4.01; 18.01; 1.02; 15.02; 29.02; 14.03; 28.03; 11.04; 25.04; 9.05; 23.05; 6.06; 20.06, **CHOINKI:** 1.02

Ulice: 15 Sierpnia, Akacjowa, Andersa, Armii Krajowej, Bema, Bojowników, Bora-Komorowskiego, Bortnowskiego, Boryszewska, Cisowa, Daleka, Dolna, Drobna, Fabryczna, Głucha, Górna, Gwardyjska, Inżynierska, Kawalerzystów, Klonowa, Kopernika, Kościńskiego, Kozubowskiego, Kutrzeby, Lipowa, Litewska, Lotników, Łuszczewskich, Maczka, Mazowiecka, Miła, Mireckiego, Nadbrzeżna, Okrzei, Olchowa, Otwarta, Pionierów, Południowa, Północna, Przyszła, Reja, Robotnicza, Roweckiego, Skotnickiego, Sobieskiego, Sosnowa, Spartańska, Spółdzielcza, Stadionowa, Sucharskiego, Szajnowicza, Szkolna, Środkowa, Tartaczna, Tomickiego, Torowa, Wierzbowa, Wiśniowa, Wojska Polskiego, Wołodyjowskiego, Wschodnia, Wyzwolenia, Zamiejska, Zamknięta, Zamoyskiego, Zawiszy Czarnego

Prosimy o wystawianie odpadów przed posesję do godz. 6:30. Więcej informacji: Referat Gospodarki Odpadami Komunalnymi Urzędu Miejskiego w Sochaczewie tel. 46 862 22 35 wew. 410, 411, 412; Firma Partner tel. 505 258 077

Nr 25 (144) 12 grudnia 2023 roku

KULTURALNY PRZEKAŹNIK

Ulotnie zatrzymane

8 grudnia w Galerii ZeDeK odbył się wernisaż wystawy „Ulotne Nieulotne" Moniki Boruty-Sałacińskiej. Licznie przybyłych gości, wśród których byli bliscy, znajomi, podopieczni i miłośnicy twórczości naszej rodzimej malarki, przywitał dyrektor SCK Artur Komorowski. Podkreślił, że niewielu artystów, z którymi miał przyjemność obcować, w tak wspaniały sposób rozwija swój talent.

„Ulotne Nieulotne" to 16 obrazów olejnych i unikatowe tkaniny artystyczne. Wyjątkowość prezentowanych prac podkreśliła podczas wernisażu kurator wystawy Marta Wasilewska – Monika potrafi przeobrazić w coś wyjątkowego to, co dla nas wydaje się zwyczajne. W fascynujący sposób poprzez swoje obrazy przekazuje także emocje.

Prace Moniki Boruty-Sałacińskiej zdają się być zapisem jej osobistej relacji z otoczeniem, którą w piękny sposób potrafi utrwalić na płótnie. Usytuowany na skarpie dom, w którym mieszka, bliskie sąsiedztwo rzeki Bzury czy pobliskie malownicze łąki, mają realne przełożenie na jej twórczość. Każdy szczegół obrazów prezentujących naturę, pokazuje pełne wrażliwości spojrzenie artystki na świat.

„Moje obrazy są odzwierciedleniem podróży w głąb siebie oraz efektem wielu przemyśleń i wspomnień. Są też formą poszukiwania własnej tożsamości – mówiła podczas wernisażu autorka.

Część z prezentowanych prac powstała na bazie rodzinnych wspomnień artystki, jak chociażby Portret Babci czy Chata na Podlasiu. Traktuje je jak talizmany szczęścia, są jej wyjątkowo bliskie. Pełne nostalgii obrazy, również odbiorców skłaniają do zatrzymania, przywołując ich osobiste wspomnienia. Dziękowała za to artystce Katarzyna Orlińska – kierownik Referatu Kultury i Turystyki Urzędu Miasta, przekazując gratulacje w imieniu swoim, sekretarz miasta Joanny Niewiadomskiej-Kocik i burmistrza Sochaczewa Piotra Osieckiego.

Na wystawie można odnaleźć także motywy aniołów, które od lat przewijają się w twórczości Moniki Boruty-Sałacińskiej. Tym razem są to anielskie skrzydła i pióra widoczne na tkaninach artystycznych. Równie ciekawym motywem jest uchwycone na obrazach światło wpadające przez uchylone drzwi. Artystka chciała by symbolizowało ono nadzieję, która sprawia, że nawet w trudnych momentach możemy odnaleźć siłę.

Po części oficjalnej był czas na rozmowy o sztuce. Każdy chciał zamienić z autorką chociażby kilka słów, by podzielić się wrażeniami na temat jej twórczości. Rozmowy toczyły się przy nastrojowych dźwiękach skrzypiec i fortepianu w wykonaniu Marty Wasilewskiej i Jolanty Kawczyńskiej.

Zapraszamy do zwiedzania wystawy, która czynna jest do 22 grudnia. Warto się wybrać, pamiętając, że to co nieulotne, bywa ulotne…

Na patriotyczną nutę

Za nami VI Senioralny Festiwal Piosenki Żołnierskiej i Pieśni Patriotycznej „Szlakami Bitwy nad Bzurą". Inicjatorami tego projektu są Jolanta Kawczyńska i Arkadiusz Mamcarz. Celem festiwalu jest zachęcenie seniorów do aktywności poprzez wspólne śpiewanie, muzykowanie i niesienie myśli patriotycznej.

Pierwsza edycja odbyła się w Sochaczewskim Centrum Kultury w 2017 roku. W kolejnych latach festiwal wędrował po okolicznych gminach naszego powiatu (Nowa Sucha, Rybno, Brochów, Iłów), by 29 listopada ponownie zawitać do Sochaczewa.

Uczestników przywitała kierownik impresariatu Sochaczewskiego Centrum Kultury Magdalena Franaszek-Niewiadomska, podkreślając że to ogromna radość, iż możemy w tak licznym gronie kultywować patriotyzm oraz dzielić się tą tradycją między pokoleniami. Bo choć podczas festiwalu z założenia prezentują się seniorzy, szósta odsłona miała szczególny międzypokoleniowy charakter. Spotkanie rozpoczęło się gościnnym występem grupy „Owieczki" z Niepublicznego Przedszkola Diecezji Łowickiej im. św. Aniołów Stróżów. Przedszkolaki zaprezentowały program artystyczny zatytułowany „Bóg, honor, Ojczyzna", w którym poprzez piosenkę, słowa i taniec pięknie zobrazowały te trzy ważne wartości. Szczególnie wzruszającym momentem było wykonanie przez maluchy hymnu polskiego i „Roty", do śpiewania których dołączyli wszyscy obecni na sali.

Kolejną częścią spotkania było uhonorowanie laureatów Konkursu Wokalnego „Polskie Drogi" nagrodami i statuetkami, które wręczały Jolanta Kawczyńska, Magdalena Franaszek-Niewiadomska i Anna Wolińska. Zwycięzcy poszczególnych kategorii wiekowych mieli także możliwość zaprezentowania nagrodzonych utworów na scenie. Patriotyczne piosenki w wykonaniu Agaty Kośmider, Amelii Starzyńskiej i grupy Bomble z Gminnego Ośrodka Kultury w Iłowie idealnie wkomponowały się w charakter i temat festiwalu. Nagrodzone gromkimi brawami występy, potwierdziły również wysoki poziom tegorocznego konkursu (pełna lista laureatów dostępna jest na stronie: sck.sochaczew.pl).

Następnie przyszedł czas na prezentacje grup senioralnych. Podczas tegorocznej edycji festiwalu wystąpiło siedem zespołów - „Scena Seniora" z Sochaczewskiego Centrum Kultury, „Srebrne Nutki" z Dziennego Domu Pomocy Społecznej w Sochaczewie, „Klub Senior+" działający przy Centrum Usług Społecznych w Sochaczewie, zespół „Iwa" z Gminnej Biblioteki Publicznej w Brochowie, „Iłowiacy" z Gminnego Ośrodka Kultury w Iłowie", Zespół Wokalny Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Sochaczewie oraz „Cantabile" z Gminnego Ośrodka Kultury w Nowej Suchej. Każdy z zespołów zaprezentował trzy utwory. W repertuarze znalazły się piosenki powstańcze, legionowe, partyzanckie i żołnierskie. Wszystkie zespoły włożyły ogrom serca, by z należytym szacunkiem do naszej historii i Ojczyzny zaprezentować wybrane pieśni. Warto zaznaczyć, że podczas tej części festiwalu również nie zabrakło młodszego pokolenia. Występ podopiecznych świetlicy „Nasza baza" przy CUS w Sochaczewie, które zaprezentowały taniec w biało czerwonych barwach, zdobył wielkie brawa.

Cały festiwal przebiegł w ciepłej, serdecznej atmosferze. Prezentujące się zespoły wraz z ich prowadzącymi można już uznać za liczną senioralną rodzinę, której członkowie mocno się wspierają i wiernie sobie nawzajem kibicują. Na koniec, tradycyjnie już, wszyscy zaśpiewali wspólnie „Czerwone maki na Monte Cassino", które były też tegorocznym motywem pamiątkowych statuetek, wręczonych wszystkim wykonawcom.

SOCHACZEWSKIE CENTRUM KULTURY

Adres redakcji:
Sochaczewskie Centrum Kultury
96-500 Sochaczew, ul. 15 Sierpnia 83

Redaguje: Iza Strzelecka
Kontakt: e-mail: iza.strzelecka.sck@gmail.com

Ministerialne wsparcie

Sochaczewskie Centrum Kultury, w ramach programu Infrastruktura Domów Kultury ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, otrzymało dofinansowanie w kwocie 100 tysięcy złotych na wyposażenia Studia Produkcji Filmowej SCK TV. Umowa została podpisana 21 sierpnia br. Dzięki wkładowi własnemu SCK, całkowity koszt zadania opiewa na sumę 132 960 zł.

Kwota ta pozwoliła wyposażyć studio w profesjonalny sprzęt oraz stworzyć warunki do realizacji produkcji telewizyjno-filmowych przy użyciu nowoczesnych technologii. Wszystkie programy publikowane będą cyklicznie na nowo powstałym kanale YouTube – SCK TV. Pierwsze, realizowane będą w styczniu 2024 roku.

Zakupione wyposażenie przyczyni się także do uruchomienia nowych zajęć edukacyjno-artystycznych – „Produkcja Filmowa", a także służyć będzie jako narzędzie podczas zajęć artystycznych odbywających się w Sochaczewskim Centrum Kultury. Ponadto wykorzystywane będzie do nagrywania spektakli i wydarzeń kulturalnych odbywających się cyklicznie na terenie SCK.

AUTOR: POLA KAŹMIERSKA, 13 LAT, SP4

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia,
składamy Państwu serdeczne życzenia,
wszelkiej pomyślności, wyjątkowej świątecznej atmosfery
oraz obfitości wszelkich dóbr.
Niech Radość i Pokój Świąt Bożego Narodzenia
oraz poczucie prywatnego i zawodowego zadowolenia
towarzyszą Państwu przez cały Nowy 2024 Rok.

Dyrektor oraz pracownicy
Sochaczewskiego Centrum Kultury

Życie wokół koni

Album Andrzeja Novak-Zemplińskiego „Życie wokół koni" został wydany przez Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą w czerwcu tego roku, a jego uroczysta premiera odbyła się podczas Dni Sochaczewa. 27 listopada w kramnicach miejskich miało miejsce spotkanie, podczas którego autor opowiadał o swojej twórczości, miłości do zwierząt i architektury.

Jolanta Sosnowska

Miejska Biblioteka Publiczna, Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Uniwersytet Trzeciego Wieku zorganizowały spotkanie z Andrzejem Novak-Zemplińskim, podczas którego można było bliżej poznać malarza i jego twórczą drogę. Spotkanie z dużą klasą i znajomością tematu poprowadziła nasza redakcyjna koleżanka, Izabela Goryniak, która „przepytywała" już artystę podczas oficjalnej premiery wydawnictwa w czerwcu tego roku.

Autor opowiadał o początkach swojej kariery, szlacheckich dworkach i ich tradycjach, miłości do koni. Dużą część spotkania poświęcono dworkowi w Tułowicach, który rodzina zakupiła jeszcze w latach 80. i pieczołowicie odrestaurowała. Dziś zarówno dworek, jak i otaczający go park oraz kolekcja zabytkowych pojazdów konnych są udostępniane zwiedzającym. Malarz opowiadał też o swoich amerykańskich przygodach, rodzinnych tradycjach i pięknie puszczańskiej przyrody, które najlepiej widać z grzbietu ulubionego konia Rosika.

Izabela Goryniak, dopytując artystę o tradycje rodzinne i ich wpływ na dzieci, dowiedziała się, że dwóch synów Andrzeja Novak-Zemplińskiego jest architektami, a jeden malarzem.

Spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem, a zebrani chętnie słuchali opowieści daleko wykraczających poza zakres książki „Życie wokół koni". Po zakończeniu rozmowy można było kupić to piękne wydawnictwo oraz zdobyć autograf jej autora, a przy okazji porozmawiać z nim na nieporuszone podczas spotkania tematy.

„Metro" Michała Odolczyka już w sprzedaży

Michał Odolczyk, pochodzący z Sochaczewa teresinianin, wydał właśnie swoją trzecią książkę. Jest to powieść „Metro", a premiera tego wydawnictwa odbyła się 24 listopada. 2 grudnia z autorem można było spotkać się w bibliotece pedagogicznej.

FOT. BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA

Michał Odolczyk zadebiutował w 2021 roku książką „14.25 do Irkucka. Moja Syberia". To reportaż z podróży koleją transsyberyjską. Opowiada o poszukiwaniu europejskich wartości, społecznej równości, a nawet zwykłej higieny na wschodzie Rosji. To opowieść o rosyjskich kolejach, klimacie jaki w nich panuje, spotkanych ludziach i miejscach. Druga książka ukazała się w październiku ubiegłego roku i była to powieść „Solanka", mocno osadzona w realiach okolic Teresina w latach 60. XX wieku. Autor drobiazgowo odtworzył trasę nieistniejącej już kolejki do cukrowni w Guzowie i wzdłuż niej kazał mierzyć się bohaterom ze strachem, obcością i uprzedzeniami. 24 listopada odbyła się premiera kolejnej powieści „Metro". Tym razem Michał Odolczyk zabiera czytelników w podróż przez czas i rozległą przestrzeń - od Warszawy przez Nowy Jork po Kijów i Morze Śródziemne. Tomek, bohater książki, w wyniku splotu nieoczekiwanych okoliczności, trafia w miejsca, w których z bliska przygląda się problemom współczesnego świata, poszukując jednocześnie odpowiedzi na pytanie, co jest dla niego ważne. Powieść wydał Teresiński Ośrodek Kultury. Premiera była równie zaskakująca jak fabuła powieści, bowiem połączono ją z koncertem młodych muzyków z żyrardowskiej grupy Antyrefleks. Nieprzypadkowo, bowiem muzyka odgrywa w „Metrze" bardzo ważną rolę.

W sobotę 2 grudnia z Michałem Odolczykiem można było porozmawiać w Sochaczewie. Biblioteka Pedagogiczna rozpoczęła w ten sposób cykl „Książka i kawa. Sobotnie spotkanie z pisarzem". Uczestnicy dowiedzieli się, co inspiruje autora do pisania i które chwile w całym procesie - od pomysłu do odebrania książki z drukarni - są najprzyjemniejsze. Rozmowa dotyczyła też miejsca muzyki w jego życiu, dalekich wypraw i planów podróżniczych.

(ig)

RUGBY

Klubowa wigilia i nowy sponsor tytularny

Sochaczewska rodzina rugby spotkała się we wtorek 5 grudnia w hali MOSiR przy ul. Kusocińskiego na wigilii. Zawodnicy wszystkich pokoleń Orkana przełamali się opłatkiem, a najmłodsi adepci jajowatej piłki otrzymali świąteczne upominki.

Zebrani w hali kolędowali wspólnie z Dziecięco-Młodzieżowym Zespołem Pieśni i Tańca „Folklorek", wystąpiła też grupa cheerleaderek Red Fire. Przybyłych gości powitał prezes klubu Robert Małolepszy, który podsumował osiągnięcia drużyn Orkana w mijającym roku, dziękował sponsorom, kibicom, partnerom oraz sympatykom. Sochaczewska społeczność rugby przełamała się opłatkiem, życząc sobie przy tym zdrowia i szczęścia w boiskowych zmaganiach w nadchodzącym 2024 roku.

Tymczasem Mikołaj przyniósł już rugbistom Orkana dość okazały prezent. W ostatnich dniach przedstawiciele klubu ogłosili ważną informację o nowym sponsorze tytularnym. W mediach społecznościowych opublikowany został komunikat: „ORLEN Orkan Sochaczew - tak od 1 grudnia 2023 roku będą nazywać się wszystkie zespoły, które wystawi do rozgrywek Rugby Club Orkan Sochaczew w sezonach 2023/2024, 2024/2025 oraz 2025/2026. To najważniejsza umowa sponsorska w historii klubu".

Umowa jest kontynuacją współpracy trwającej już od czterech lat. Udało się ją podpisać dzięki wsparciu posła Macieja Małeckiego. To z logo Orlenu na koszulkach drużyna seniorów zdobyła m.in. pierwsze w historii klubu mistrzostwo Polski w rugby 15. Od trzech lat Orkan nie schodzi z podium ekstraligi. W obecnym sezonie Orkan znów jest jednym z głównych kandydatów do mistrzostwa Polski.

KOSZYKÓWKA

Pracowita sobota Rysiów

Po zaciętym spotkaniu w hali przy Konwiktorskiej w Warszawie sochaczewskie Rysie wygrały z drużyną Polonii 88:85 i pozostają niepokonane w rozgrywkach 3. Ligi Mężczyzn. Tego samego dnia, w sobotę 2 grudnia, w hali MOSiR w Chodakowie koszykarze zorganizowali również otwarty turniej 3x3, w którym rywalizowało 11 ekip.

Sochaczewskie Rysie są już pewne awansu do kolejnej fazy sezonu, jednak przeciwnicy nie odpuszczają i wysoko stawiają poprzeczkę. Po pierwszej kwarcie meczu z Polonią ekipa z Sochaczewa prowadziła tylko jednym punktem. Gospodarze odrobili straty w drugiej kwarcie, którą wygrali czterema oczkami i prowadzili po pierwszej połowie 47:44.

Trzecie kwarta należała do Polonii. Gospodarze zwiększyli przewagę do wyniku 55:46 i utrzymywali ją, ostatecznie kończąc tę część spotkania rezultatem 67:57. Ostatnia kwarta to mocny pressing Rysiów na rywali, który przyniósł efekty, bo na trzy minuty przez zakończeniem meczu to ekipa gości prowadziła 81:76. Sochaczewscy koszykarze utrzymali przewagę w ostatnich sekundach i po pełnym emocji i zwrotów akcji meczu pokonali Polonię różnicą trzech punktów.

Drużynę prowadzoną przez trenera Łukasza Puchałę w pierwszej fazie sezonu 3. Ligi Mężczyzn WOZ-Kosz czeka do rozegrania jeszcze jedno spotkanie. Po zmianie terminu, uzgodnionej między zespołami, spotkanie z ekipą Grupa Strategia Gim92 Warszawa odbędzie się w Sochaczewie, w hali przy ul. Chopina, w niedzielę 17 grudnia o godz. 16.30.

FOT. FB RYSIE SOCHACZEW

Polonia Warszawa - Rysie Sochaczew 85:88 (22:23, 25:21, 20:13, 18:31)

Rysie skład i punkty: Oskar Orlicki, Konrad Spławski (2), Aleksy Białowąs (20), Dorian Benigni (10), Grzegorz Dzieniszewski (19), Dawid Juskowiak (4), Patrick Benigni (7), Marcin Kubiak (13), Maciej Pieklak (13), Marcin Majewski, Aleksander Pawłowski, Kamil Hupert

Tego samego dnia, co wyjazdowy mecz z Polonią, lecz przed południem, Rysie zorganizowały w hali przy ul. Chopina otwarty turniej w koszykówkę 3x3. Do rywalizacji stanęło 11 z 12 zapisanych zespołów, w tym cztery z Sochaczewa. Zawody rozegrano według zasad FIBA, czyli rozstrzygnięcie meczów następowało po 10 minutach lub 21 zdobytych punktach przez jedną z drużyn. Dla zawodników, niedoświadczonych w tej odmianie koszykówki, z pewnością zaskoczeniem był też rozmiar piłki. Zgodnie z przepisami Międzynarodowej Federacji Koszykówki na jeden kosz rzuca się „szóstkami".

Zwycięzcami turnieju został zespół „Hutnicze Wilki". Drugie miejsce zajęła ekipa „Są&Siedzi", na trzecim miejscu uplasowała się drużyna „Kuce z Bronksu", a czwarty był sochaczewski team „Szewska Pasja". Podczas zawodów przeprowadzono też konkurs rzutów za trzy, który wygrał Tomasz Rześny z zespołu Kuce z Bronksu. Nagrodę MVP turnieju otrzymał Maksim Chyruk z Hutniczych Wilków.

Międzynarodowa koszykówka w Sochaczewie

Dwadzieścia osiem zespołów z ośmiu krajów rywalizowało w siedmiu kategoriach wiekowych w trzech halach. W dniach 7-10 grudnia rozegrano w Sochaczewie Międzynarodowe Otwarte Mistrzostwa Polski Oldboyów w Koszykówce. Organizatorem imprezy był WKS MOSiR Basket Sochaczew.

- To już 16. edycja zawodów. Z nostalgią wspominam początki. Wtedy zagrały tylko cztery drużyny, do drugiej edycji zgłosiło się sześć. Z każdym rokiem jest coraz więcej chętnych, teraz mamy kolejny rekord – mówi główny organizator mistrzostw, trener koszykówki Adam Hilchen. – Do Sochaczewa przyjechało ponad 300 koszykarzy z ośmiu państw. Po raz pierwszy gościmy drużynę z Hiszpanii, w kategorii kobiet 50+. Mamy też bardzo mocne ekipy, mistrzów w swoich krajach, ze Słowacji czy Litwy. Międzynarodowa jest też obsada sędziowska, gwiżdżą arbitrzy z Anglii, Hiszpanii, Białorusi – dodaje Adam Hilchen.

Mecz w kat. mężczyzn 60+ pomiędzy gospodarzami imprezy a zespołem z litewskiego Kowna. Goście wygrali 60:47

Turniejowe mecze rozegrano w trzech halach: obiektach MOSiR przy ul. Kusocińskiego i Chopina oraz w Szkole Podstawowej nr 6. Mężczyźni rywalizowali w kategoriach wiekowych 40+, 50+ i 60+. Kobiety zaś w grupach 35+ 40+, 50+ i 60+. Do Sochaczewa przyjechali koszykarscy weterani z Hiszpanii, Czech, Słowacji, Ukrainy (trzy żeńskie ekipy, mężczyzn nie puścili), Litwy, Łotwy, Białorusi (drużyny z tego kraju grały pod flagą PKOl) oraz oczywiście Polski. Gospodarze imprezy, WKS MOSiR Basket Sochaczew, wystawili zespoły we wszystkich kategoriach mężczyzn oraz połączoną z ekipą z Gdańska i Olsztyna drużynę kobiet.

Oficjalne podsumowanie turnieju oraz wręczenie nagród dla najlepszych zespołów odbyło się w niedzielne przedpołudnie 10 grudnia. Wyniki meczów oraz więcej informacji o wydarzeniu można znaleźć na fanpage'u „Międzynarodowe Otwarte Mistrzostwa Polski Oldboyów" na FB.

TENIS STOŁOWY

Trzecie na półmetku

Drużyna Sochaczewskiego Klubu Tenisa Stołowego zakończyła pierwszą rundę rozgrywek w ekstraklasie kobiet. Tenisistki przegrały u siebie z zespołem z Wrocławia i wygrały na wyjeździe w Nadarzynie. Tydzień wcześniej SKTS zorganizował w hali przy ul. Kusocińskiego 12. edycję turnieju „Rodzina na Medal".

Stawką spotkania, rozegranego w piątek 8 grudnia w hali MOSiR przy ul. Chopina, było drugie miejsce w ligowej tabeli po rundzie jesiennej. Prowadzenie drużynie gospodarzy z wrocławskimi akademiczkami zapewniła Irina Ciobanu, która wygrała w pierwszym pojedynku bez straty seta z Anną Węgrzyn. Wyrównała siostra wrocławianki Katarzyna Węgrzyn, pokonując w trzech setach Ilonę Sztwiertnię. Drugi punkt dla drużyny gości wywalczyła 24-letnia Ukrainka Solomiya Brateyko, która dość łatwo ograła doświadczoną Magdalenę Sikorską. Do wyniku 2:2 doprowadziła niezawodna Irina. Rumunka zakończyła pojedynek po trzech setach, choć w ostatniej partii Katarzyna Węgrzyn była blisko przełamania. Zawodniczka z Wrocławia prowadziła 7:2, lecz ostatecznie uległa w tej partii pierwszej rakiecie SKTS 11:8. W decydującym o zwycięstwie piątym pojedynku Anna Węgrzyn pokonała Ilonę Sztwiertnię 3:0.

Dwa dni później, w niedzielę 10 grudnia, drużyna prowadzona przez Bronisława Gawrylczyka wyjechała na derby Mazowsza do Nadarzyna. W pierwszym pojedynku ostatniej kolejki rundy jesiennej Magdalena Sikorska wygrała 3:0 z Pauliną Krzysiek. W drugiej grze, po zaciętym pięciosetowym starciu, 18-letnia Anna Brzyska sprawiła nie lada niespodziankę wygrywając z Iriną Ciobanu. Prowadzenie 2:1 dla SKTS zapewniła Ilona Sztwiertnia. Mecz „trójek" obu ekip również potrwał pięć partii. Dobrze znana sochaczewskim kibicom Katarzyna Grzybowska-Franc prowadziła w setach 2:1, jednak dwie następne partie należały już do Ilony. Trzeci punkt zdobyła Irina Ciobanu, która po czterech partiach odeszła zwycięsko od stołu po pojedynku z Pauliną Krzysiek.

Tym samym tenisistki zakończyły rundę jesienną rozgrywek ekstraklasy. SKTS na półmetku rozgrywek zajmuje trzecie miejsce w tabeli. Na czele jest niepokonana drużyna z Tarnobrzega, na drugim miejscu (z taką samą liczbą 16 punktów, lecz lepszym bilansem meczów) zespół z Wrocławia. Runda rewanżowa wystartuje najprawdopodobniej w marcu 2024 roku.

Tydzień wcześniej, w sobotę 2 grudnia, w hali MOSiR przy ul. Kusocińskiego sochaczewski klub zorganizował 12. edycję turnieju „Rodzina na Medal". Wzięło w nim udział piętnaście familijnych zespołów. Rywalizowały rodziny złożone z dzieci, rodziców oraz dziadków. Organizatorzy podzieli zespoły na trzy kategorie, w zależności od wieku najmłodszego zawodnika w drużynie. Singlowo rywalizowali ze sobą najmłodsi oraz dorośli. W przypadku remisu o wygranej decydowała gra deblowa. Był to czas zarówno sportowej rywalizacji, jak i super zabawy przy ping-pongowych stołach.

SKTS Sochaczew - KU AZS UE Wrocław 2:3

Irina Ciobanu – Anna Węgrzyn 3:0 (11:8, 11:6, 11:8)
Ilona Sztwiertnia – Katarzyna Węgrzyn 0:3 (7:11, 8:11, 2:11)
Magdalena Sikorska – Solomiya Brateyko 0:3 (3:11, 3:11, 5:11)
Irina Ciobanu – Katarzyna Węgrzyn 3:0 (12:10, 11:8, 11:8)
Ilona Sztwiertnia – Anna Węgrzyn 0:3 (7:11, 9:11, 10:12)

MUKS Start Nadarzyn - SKTS Sochaczew 1:3

Paulina Krzysiek – Magdalena Sikorska 0:3 (11:13, 9:11, 7:11)
Anna Brzyska – Irina Ciobanu 3:2 (9:11, 8:11, 11:5, 11:7, 12:10)
Katarzyna Grzybowska-Franc – Ilona Sztwiertnia 2:3 (8:11, 11:2, 11:8, 10:12, 8:11)
Paulina Krzysiek – Irina Ciobanu 1:3 (8:11, 11:9, 6:11, 3:11)

Klasyfikacja XII turnieju „Rodzina na Medal"

Kat. do 9 lat: 1. Maria i Piotr Zielińscy, 2. Kazimierz i Tomasz Stępniowie, 3. Jan i Grzegorz Banasiakowie, 4. Zuzanna i Karolina Kukawskie, 5. Marcel i Paulina Ciurzyńscy, 6. Tymon i Konrad Sobańscy, 7. Liliana i Jan Kukawscy, 8. Zuzanna i Łukasz Kornaccy

Kat. 10-12 lat: 1. Antoni i Marcin Komendarkowie, 2. Jakub Sikora i Jan Sobczyński, 3. Filip i Michał Korsakowie

Kat. do 15 lat: 1. Jan i Tomasz Żałobowie, 2. Antoni i Piotr Radoszowie, 3. Kacper i Daniel Szypszakowie, 4. Bartłomiej i Eligiusz Galowie

SIATKÓWKA

FOT. MARIUSZ BETA

Zaczęli rundę rewanżową

Siatkarze grają w hali przy ul. Chopina. W niedzielę 3 grudnia odbyła się szósta kolejka spotkań Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej. Drużyna Piasta Feliksów umocniła się na pozycji lidera.

Do rozstrzygnięcia pierwszego meczu potrzebny był tie-break. Zespół Disney Princess pokonał w piątej partii Volley Team Paprotnię. Drugie starcie trwało znacznie krócej. Piast Feliksów ograł ekipę z Wyszogrodu bez straty seta. Kompletne wyniki, tabela oraz terminarz rozgrywek ALPS dostępne są na stronie internetowej ich organizatora: mosir.sochaczew.pl.

Tymczasem w tym roku siatkarze spotkają się jeszcze raz w sobotę 18 grudnia. W ramach siódmej kolejki Wyszogród zagra z zespołem Zjednoczeni Volley Sochaczew–Bielice, a Disney Princess zmierzy się z Piastem Feliksów. Pauzować będzie drużyna Volley Team Paprotnia.

Po zakończeniu pierwszej rundy znamy już kompletne składy drużyn występujących w tym sezonie w ALPS. Na parkiecie chodakowskiej hali MOSiR zagrało 75 siatkarzy i dwie siatkarki.

Disney Princess: Filip Szulczewski, Sebastian Karpiński, Damian Mielczarek, Tomasz Kurach, Adam Kostrzębski, Igor Lewicki, Piotr Lipiński, Robert Myzia, Bartosz Więckowski, Patryk Jóźwiak, Piotr Kołaczkowski, Sandra Niedziałkowska, Bartosz Milewski, Konrad Zaleski, Patryk Szulecki, Kamil Wachul, Tomasz Osipowicz

Piast Feliksów: Artur Rokicki, Piotr Fergin, Wojciech Socha, Mateusz Pawłowski, Adrian Kucharewicz, Karolina Kierzkowska, Konrad Kierzkowski, Oleh Korshunov, Piotr Ostrowski, Mateusz Ostrowski, Patryk Pliszka, Mateusz Grzegorek, Mateusz Burzyński, Łukasz Ostrowski

Volley Team Paprotnia: Jarosław Ptaszkiewicz, Mariusz Konopka, Piotr Czaplicki, Albert Zagrajek, Karol Stachurski, Karol Sapigórski, Marcin Kołodziejski, Artur Deć, Rafał Pałuba, Kamil Wójcik, Karol Gołębiowski, Krzysztof Banaszek, Mateusz Kostecki, Dominik Surmacz, Paweł Kucharski, Bartłomiej Jankowski, Łukasz Wróbel

Wyszogród: Grzegorz Kozak, Igor Kozak, Marcin Błaszczyk, Piotr Błaszczyk, Łukasz Lewandowski, Filip Lewandowski, Piotr Domański, Radosław Pachelski, Mariusz Pakuła, Bartosz Staniaszek, Krzysztof Kępczyński, Tomasz Rogoziński

Zjednoczeni Volley Sochaczew-Bielice: Marcin Gawroński, Piotr Mydlak, Krzysztof Rąg, Damian Rąg, Kamil Dorodziński, Przemysław Woźniak, Szymon Mielczarek, Maciej Grochowski, Robert Gajda, Adrian Adamczyk, Wadim Kulipa, Szymon Brauza, Maciej Nowicki, Bernard Kacprzak, Michał Werłaty, Dawid Dorodziński, Dariusz Górski

Ziemia Sochaczewska

Wydawca: Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16
Redaguje zespół: Daniel Wachowski **(redaktor naczelny)** (daniel.wachowski@sochaczew.pl) Jolanta Śmielak-Sosnowska, Izabela Goryniak, Anna Wasilewska, Sebastian Stępień, Maciej Frankowski

administracja strony www: Sebastian Stępień
operator DTP: Sebastian Stępień

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, śródtytułów oraz skracania niezamówionych tekstów.

Nie przyjmujemy płatnych ogłoszeń i nie sprzedajemy powierzchni reklamowej w gazecie.

kontakt:
tel. 862-22-35 (wew. 340, 470, 471)

adres do korespondencji: ul. 1 Maja 16 96-500 Sochaczew, pok. 403

e-mail: ziemiasochaczewska@sochaczew.pl
www: ziemiasochaczewska.sochaczew.pl/
Druk: Polska Press o/Poligrafia Drukarnia Białystok ul. Ignatki 40/2 16-001 Kleosin
Nakład 5000 egz.

2023/2024

SYLWESTER

W SOCHACZEWIE

GWIAZDA WIECZORU DE MONO

NIEDZIELA **31** GRUDNIA

JUŻ OD 22.00

DJ MATEUSZ WINIARSKI - PREZENTER RADIA SOCHACZEW

KONCERT DE MONO **23.00** **WSTĘP WOLNY**

Amfiteatr, ul. Podzamcze

www.SOCHACZEW.PL BĄDŹ W CENTRUM ZGK SOCHACZEW Ziemia Sochaczewska radio sochaczew tv sochaczew.pl express Sochaczewski Victoria fm radio Niepokalanów

Gmina Miasto Sochaczew realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich
Zagospodarowanie terenów nad Rzeką w Sochaczewie – etap II – wyeksponowanie walorów historyczno-kulturowych miasta
Celem projektu jest zwiększona dostępność oraz rozwój zasobów kulturowych regionu

Fundusze Europejskie Program Regionalny · Rzeczpospolita Polska · Mazowsze. serce Polski · Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej

www.mapadotacji.gov.pl